

ATRAKCJA NIE TYLKO DLA TURYSTÓW

Niechaj nikogo nie zwiedzie widok koła ratunkowego. To nie są zdjęcia do kolejnego sezonu "Słonecznego patrolu", choć przyznają Państwo, że gdyby zorganizowano casting, Justyna Maciejewska - Kucfir i Katarzyna Karolska z Urzędu Miejskiego nie byłyby bez szans. Póki co jednak panie z wdziękiem prezentują najmłodsze "dziecko" giżyckiej promocji. O kole ratunkowym przy wylocie kanału Łuczańskiego na Niegocin piszemy na str. 4.

DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Kilkanaście lat temu, gdy Miasto nabyło budynek kina "Fala", w zasadzie nie nadawał się on już do użytkowania. Później od samorządu województwa mazowieckiego nabyliśmy grunt pod kinem, bo kino, choć znajduje się w Giżycku, stało na "kawałku Województwa Mazowieckiego". W 2018 roku obiecałem stworzenie w tym miejscu wyjątkowego miejsca dla wszystkich giżycczan i projekt ten nazwałem Giżyckim Centrum Pokoleń, a już dziś można powiedzieć, że projekt ten wchodzi w fazę realizacji. Czym zatem ma być Centrum Pokoleń? Przede wszystkim miejscem, gdzie będą mogły spędzić czas całe rodziny. Na dachu planujemy zielony ogród z tarasem widokowym, wewnątrz dużą salę widowiskową, sale prób, garderoby, miejsce spotkań dla seniorów, nowoczesną bibliotekę, sale nowych technologii, a na zewnątrz plac zabaw i ogród botaniczny. W założeniu ma być to miejsce, które ożywi centrum miasta i stworzy miejsce spotkań wszystkich pokoleń - dziadków z wnukami, dzieci z rodzicami i rówieśnikami oraz odnajdzie swoje miejsce tutaj młodzież, chociażby w dziale nowych technologii. Chcę też powiązać ten obiekt z ekonomią wody, wprowadzając rozwiązania edukacyjne oparte na działaniu wody. Woda bowiem jest niezbędna do życia, na wodzie mieszkamy, z wody żyjemy i z wody się składamy. Musimy sobie to uświadczać i utrwalac tę wiedzę, ponieważ wszelkie zjawiska wskazują, że problem deficytu wody będzie się tylko nasilał.

Musimy jednak pamiętać, że od dwóch miesięcy kino „Fala” jest też zabytkiem, a dokładnie jego współczesna część, stanowiąca poczekalnię do sali kinowej. Pozostała część budynku nie została wpisana do rejestru

zabytków, ale objęty ochroną jest cały teren wokół kina. Praca na zabytkach do najłatwiejszych nie należy, ale podejmiemy się tego zadania. Będzie o tyle łatwiej, że otrzymaliśmy dość pokaźne dofinansowanie ze środków rządowych – prawie 20 mln zł! Tutaj należy bardzo podziękować



Pani Senator **Małgorzacie Kopiczko**, która bardzo tym projektem się interesowała i pomagała wypromować naszą ideę Centrum Pokoleń oraz była znakomitym konsultantem. Nad realizacją tego przedsięwzięcia będzie czuwał cały zespół, ale osobą koordynującą prace jest Pani **Maria Czetyrbok** - pełnomocnik ds. strategii i rozwoju Miasta. Powodzenia! Otwiera się zatem nowa szansa dla tego ważnego obiektu w centrum Giżycka i samego centrum naszego Miasta. Warto przy tym podkreślić, że w sąsiedztwie - na bazie przedwojennego schronu - powstaje wyjątkowa galeria sztuki, a na ul. Warszawskiej (w budynku po „Galerii jazzowej”) znajdzie się Giżyckie Archiwum Cyfrowe. To zupełnie nowa oferta i zupełnie nowe otwarcie centrum naszego Giżycka.

Wojciech Karol Iwaskiewicz
Burmistrz Giżycka

10 000 dla Michalinki

W lipcu wydano Giżycką Kartę Mieszkańca numer 10 000! Właścicielką jubileuszowego dokumentu została mała **Michalinka Mróz**, która po jego odbiór stawiała się osobiście (wraz z rodzicami i bratem - także nowymi posiadaczami GKM) w gabinecie burmistrza **Wojciecha Iwaskiewicza**. Rodzina Mrozów otrzymała również miejskie upominki i wejściówki do Boyen Water Park - jednego z partnerów GKM. Przypominamy, że wniosek o wydanie Karty może złożyć w giżyckim Ratuszu każdy, kto rozlicza podatek dochodowy w miejscowej "Skarbowce" i w swoim zeznaniu podatkowym poświadcza, iż miejscem jego stałego zamieszkania jest miasto nad Niegocinem. GKM uprawnia do wielu zniżek nie tylko w miejskich jednostkach (kino, basen, lodowisko, twierdza Boyen), ale również w prywatnych firmach. Pełną listę partnerów Giżyckiej Karty Mieszkańca oraz więcej informacji na temat projektu znajdą Państwo na stronie gizycko.pl. Nowych przedsiębiorców, zainteresowanych dołączeniem do grona partnerów, zapraszamy zaś do kontaktu z Biurem Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego (tel. 798-617-629).



Michalinka Mróz z Giżycką Kartą Mieszkańca nr 10 000

Fot. Urząd Miejski

Mur sprzed setek lat

To mogą być fundamenty dawnego Ratusza - twierdzi **Izabela Melin - Wyciółkowska** z Mazurskiej Pracowni Archeologicznej. Chodzi o fragment bardzo solidnego, dobrze zachowanego muru kamienno-ceglanego z zaprawą wapienną, na który ekipa budowlana natknęła się podczas prac przy rewitalizacji poniemieckiego schronu na placu Grunwaldzkim. Według wstępnych ustaleń specjalistów niecodzienne znalezisko może pochodzić z XVII wieku, choć jego pewne elementy są charakterystyczne nawet dla piętnastego stulecia.



Fot. Justyna Maciejewska - Kucifir

Klik i... rozliczone

Inkasenci pobierający opłatę miejscową nie muszą już odwiedzać Urzędu Miejskiego w celu pobrania kwitariuszy. Ratusz wprowadził bowiem intuicyjny elektroniczny system Travelhost, umożliwiający bezpośrednie miesięczne rozliczenie się z opłatą poprzez automatycznie generowany raport. Z systemu można korzystać na komputerach, tabletach i telefonach komórkowych, należy tylko założyć konto. I w tym celu inkasenci proszeni są o kontakt z **Anną Wróblewską** lub **Ewą Pankiewicz** z Referatu Podatkowego Wydziału Finansowo - Księgowego Urzędu Miejskiego (tel. 877732-41-28).

Przy "Dwójce" też będzie nowe boisko

Miasto konsekwentnie ulepsza swoją przyszłolną bazę sportową. W ostatnich latach nowoczesne kompleksy sportowo - rekreacyjne powstały przy giżyckich podstawówkach nr 4 i nr 1 (wcześniej także przy SP 3 na Wilanowie), a w połowie lipca z Warszawy dotarły znakomite wieści dla kolejnej placówki. Tym razem dla "Dwójki".

Dwa miliony złotych - tyle pieniędzy otrzyma Gmina Miejska Giżycko na opracowanie dokumentacji i przebudowę boisk wraz z infrastrukturą towarzyszącą przy SP 2. Wyjaśnijmy od razu, iż nie chodzi o przylegający do szkoły "Orlik", który jak na swój wiek (w listopadzie stuknie mu 14 lat) trzyma się całkiem nieźle. Wspomniane 2 miliony zostaną spożytkowane m.in. na zmianę betonowej nawierzchni boisk od strony ul. Wodociągowej, w miejsce których powstaną wielofunkcyjne obiekty podobne do tych przy "Jedynce" i "Czwórce". Oczywiście wszystko wymaga czasu (projekt, wyłonienie wykonawcy, wreszcie realizacja), prace nie rozpoczną się za miesiąc czy dwa, ale zabezpieczenie finansowe inwestycji jest tu sprawą absolutnie kluczową, pozwalającą rozpocząć cały proces.



Skąd pochodzą pieniądze na planowaną przebudowę boisk przy Szkole Podstawowej nr 2? Środki zostały przyznane w ramach Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Jego trzecia edycja została skierowana do powiatów, w których funkcjonowały niegdyś Państwowe Gospodarstwa Rolne. Z dofinansowania skorzysta około 1300 gmin w Polsce, a w naszym powiecie wysokość rządowego wsparcia przekroczy 18 milionów złotych. Oprócz Gminy Miejskiej pieniądze na swoje inwestycje otrzymają: Gmina Wiejska Giżycko (4,9 mln zł), Gmina Ryn (3,92 mln zł), Gmina Wydminy (3, 52 mln zł), Gmina Miłki (2,91 mln zł) oraz Powiat Giżycki (980 tys. zł). 14 lipca symboliczne czeki samorządowcom wręczyła senator **Małgorzata Kopiczko**.

Pożegnaliśmy Michała Jasudowicza

Nasze miasto, region i kraj poniosły wielką stratę. 14 lipca po długiej chorobie odszedł **Michał Jasudowicz** - patriota, długoletni działacz giżyckiego koła Związku Sybiraków (w latach 1989-1993 jego wiceprezes, a od roku 2006 - prezes), były członek "Solidarności", inicjator cennych lokalnych przedsięwzięć (m.in. postawienia Krzyża Katyńskiego na Cmentarzu Komunalnym, budowy pomnika Żołnierzy Armii Krajowej i Sybiraków w parku Rogera Goemaere'a, a także nadania jednej z ulic nazwy "Sybiraków"). Jako dziesięciolatek wraz z rodziną został wywieziony na Syberię, gdzie spędził dziesięć lat. Jego wstrząsające opowieści o życiu na zesłaniu mogli Państwo przeczytać w latach 2019-2020 w publikowanym na łamach "Mojego Giżycka" cyklu "Przez Sybir do Polski". Doskonale znali je także uczniowie giżyckich szkół, z którymi prezes Związku Sybiraków spotykał się wielokrotnie, propagując wartości patriotyczne i utrwalając w młodych pokoleniach pamięć o tragicznych losach tysięcy ludzi wywiezionych na wschód. W październiku 2020 roku **Michał Jasudowicz** odebrał medal "Za szczególne zasługi dla Miasta Giżycka", przyznany mu przez Radę Miejską.



Bezpłatny miesięcznik społeczno - kulturalny. **Wydawca:** Giżyckie Centrum Kultury. **Adres redakcji:** ul. Konarskiego 8, 11-500 Giżycko, **e-mail:** redakcja@gizycko.pl. **Redaktor naczelny:** Dariusz Skrzypek. **Redaguje:** Bogusław Zawadzki **Skład graficzny:** Tomasz Boniewski. **Druk:** "Top Druk" w Łomży. **Nakład:** 3500 egzemplarzy.

Koło przy kanale atrakcją nie tylko dla turystów

Na początku było serce, pozostawione na pirsie przy "Dalbie" przez zakochaną parę żeglarzy. Oj, dostało się za nie w sieci Bogu ducha winnemu Ratuszowi, choć trzeba przyznać, że malkontentów było znacznie mniej niż ludzi zauroczonych prostotą wykonania instalacji. W lipcu - już za sprawą Urzędu Miejskiego - w tym samym miejscu pojawiło się koło ratunkowe, z marszu stając się fotograficznym "obiektem pożądania" nie tylko turystów.

Etatowi krytykanci, rzecz jasna, natychmiast ruszyli do boju, miotając znad klawiatur dyżurne haselka o kiczu i niepotrzebnych wydatkach. Oczywiście każdy ma prawo do własnego zdania, niemniej niektóre argumenty (np. ten, że koło rzekomo... zasłania jezioro) dosłownie szorowały po dnie absurdu. Zresztą błyskawicznie poległy one w zderzeniu z faktami - szybko okazało się bowiem, że marynistyczna fotoramka cieszy się sporą popularnością zarówno wśród przyjezdnych, jak i tubylców, i że niewyszukane zdjęcie z kołem ratunkowym może być doskonałą pamiątką z pobytu w mieście nad Niegocinem. A przecież między innymi o to właśnie chodzi w działaniach promocyjnych.



Zdjęcie z giżyckim kołem może być ozdobą każdego rodzinnego albumu

Fot. Justyna Maciejewska - Kucifir

Pomysł koła na "Dalbie" narodził się w Urzędzie Miejskim, bieg sprawie nadały i realizacji dopilnowały panie z Biura Promocji i Polityki Społecznej, a żeglarską fotoramkę wykonała lokalna firma **Jacka Gradka**. Konstrukcja została ustawiona w miejscu, które umożliwia wykonywanie zdjęć zarówno z łądu z widokiem na jezioro, jak i z wody z widokiem na port. Gorąco zachęcamy do fotografowania się z najnowszą wizytówką naszego miasta, a jeśli będą mieli Państwo ochotę podzielić się udanym ujęciem z Czytelnikami "Mojego Giżycka", prosimy o przesłanie zdjęć na adres: redakcja@gizycko.pl.

Jedna z dziesięciu - dla nas zasłużyła na koronę!

Nie wiemy jak Państwo, ale my bardzo mocno trzymaliśmy kciuki za **Natalię Czerwińską**. Mieszkanca podgiżyckiego Bogaczewa była jedyną reprezentantką Warmii i Mazur w gronie 24 kandydatek ubiegających się o koronę Miss Polski w finale, który 17 lipca odbył się w Nowym Sączu. Studentka kosmetologii na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku (tegoroczna I Wicemiss Podlasia) fantastycznie prezentowała się na wybiegu podczas kolejnych pokazów, nic więc dziwnego, że została nagrodzona przez jury awansem do czołowej dziesiątki. I chociaż ostatecznie nie zobaczyliśmy dziesiętnastolatki w ścisłym finale (w naszej subiektywnej ocenie zdecydowanie zasługiwała, by znaleźć się w piątce najpiękniejszych, a nawet na coś więcej), jej sukces jest bezdyskusyjny. Nie mamy wątpliwości, że najlepsze dopiero przed Natalią...



Fot. Bogusław Zawadzki

Natalia Czerwińska - jedna z dziesięciu najpiękniejszych Polek 2022 roku

Dla każdego coś... muzycznego

Giżycko latem muzyką stoi, a mieszkańcy i turyści mają w tej kwestii naprawdę spory wybór. W lipcu mogli na przykład postawić na klasykę, pozwalającą wytrawnym słuchaczom przenieść się do bardziej wysublimowanego świata dźwięków (jak dwudniowy Giżycko Baroque Festival czy niedzielne



Fot. Urząd Miejski w Giżycku

Podczas tegorocznego Giżycko Baroque Festival odbyły się koncerty w Państwowej Szkole Muzycznej i kościele Świętej Anny

(koncerty w kościele ewangelicko - augsburskim), ale mogli także wybrać gatunki, w których gustuje dużo szersze grono (jak hip-hop, na którego corocznym, już dwudziestym święcie w twierdzy Boyen miejscowy amfiteatr dosłownie trzeszczał w szwach). Oferta artystyczna naszego miasta w sierpniu - podobnie jak lipcowa - skierowana jest do różnych grup odbiorców, zachęcamy zatem do zapoznania się z nią na stronie gizycko.pl (zakładka kalendarz-impres).



Fot. Sebastian Cencyk

O niezawodną receptę na zapełnienie widowni do ostatniego miejsca śmiało można pytać organizatorów Mazury Hip-Hop Festiwalu

MAZURSKI TALENT CZYSTEJ WODY

Nie dość, że piękna i młoda, to na dodatek "obrzydlawie utalentowana" - jak zwykli mawiać zawistnicy. Znakomita Karolina Lizer - zwyciężczyni koncertu "Premier" tegorocznego Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu - zaśpiewała 25 czerwca w Giżyckim Centrum Kultury.

Jej występ był ozdobą minikoncertu wieńczącego pierwszą odsłonę Dni Kultury Ukraińskiej (o których piszemy na str. 13.). W wykonaniu artystki nieliczna (a szkoda!) publiczność usłyszała pięć piosenek, w tym szlagierową "Czystą wodę" - czyli przebój, którym Karolina Lizer zaledwie tydzień wcześniej "rozbiła bank" w Opolu, pokonując dziewiątkę konkurentów (m.in. Annę Świątczak, Wojciecha Cugowskiego i Stanisławę Celińską). Warto przypomnieć, iż w stolicy polskiej piosenki pochodząca ze Stręgielka (powiat węgorzewski) wokalistka została doceniona nie tylko przez szeroką publiczność (to właśnie widzowie w SMS-owym głosowaniu przyznali jej prestiżową Nagrodę Główną im. Karola Musioła), ale także przez jury z szesnastu oddziałów terenowych Telewizji Polskiej. Ponadto "Czysta woda" została uznana przez Stowarzyszenie Autorów ZAIKS za najlepszy tekst koncertu "Premier".



Fot. Bogusław Zawadzki

Karolina Lizer na scenie GCK. Więcej takich wykonawców, więcej takich koncertów!

Gotowy na "Guinnessa"

Być może właśnie teraz, gdy siedząc w wygodnym fotelu zatapiają się Państwo w lekturze "Mojego Giżycka", on - Bartłomiej Kubkowski - mierzy się z żywiołem i własnymi słabościami. Piszemy: "być może", bo kiedy zamykaliśmy to wydanie miesięcznika, wciąż jeszcze nie była znana dokładna data rozpoczęcia "Ultra Baltic Swim". Organizatorzy tego

niecodziennego wydarzenia bacznie obserwują prognozy pogody, by "wstrzelić się" w optymalne warunki (podobno takowe mają być między 25 a 31 lipca). Chodzi - przypomnijmy - o wyzwanie, jakie pochodzący z Giżycka pływak postanowił rzucić Bałtykowi i pokonać morze wpraw. 170-kilometrową trasę z Kołobrzegu do szwedzkiego portu Ystad popularny "Foka" zamierza przepląnąć w czasie maksymalnie 60 godzin. Jeśli ten plan się powiedzie, 27-latek zostanie wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa jako pierwszy na świecie pogromca Bałtyku.

AUTO-MOTO-CZĘŚCI
CZĘŚCI
AKCESORIA SAMOCHODOWE
SZYBY SAMOCHODOWE DO WSZYSTKICH MAREK



ul. Kościuszki 14
 11-500 Giżycko
 tel./fax 087 7324403
 tel. 784 246 665

Jacek Duszyński
www.auto-moto-czesci.pl

Prawie setka nagrodzonych, ponad setka wyróżnionych

Rok 2021 w kulturze i sporcie podsumowano ostatniego dnia czerwca podczas gali w Giżyckim Centrum Kultury, zorganizowanej po zwinionej przez pandemię dwuletniej przerwie. W tym roku Nagrodami Burmistrza (1000 zł), w obu dziedzinach przyznawanymi od szesnastu lat, uhonorowano 10 przedstawicieli szeroko pojętej kultury oraz 83 reprezentantów środowiska sportowego, a dodatkowo 113 zawodników, trenerów i działaczy otrzymało wyróżnienia. Nazwiska wszystkich laureatów znajdują Państwo poniżej, a do obejrzenia obszernej fotogalerii z wydarzenia zapraszamy na stronę gizycko.pl.



Fot. Fotografia - Tomasz Karolowski

W dziesiątce nagrodzonych w kategorii "kultura" znalazł się znany giżycki szewc Piotr Pułjanowski



Fot. Bogusław Zawadzki

Pływacy Uczniowskiego Klubu Sportowego "Frog" Giżycko miniony rok mogą zaliczyć do udanych

NAGRODY BURMISTRZA - KULTURA

Janina Knap, Piotr Pułjanowski, Jolanta Rejs, Jerzy Piekarski, Alina Skupińska, Zbigniew Waszkielewicz, Bogdan Żołądkiewicz, Paweł Adamski, Monika Wierzbicka (Nina Nu) i Irena Ilcyszyn

NAGRODY BURMISTRZA - SPORT

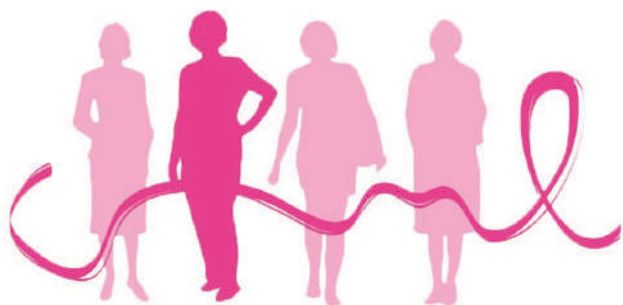
Mariusz Korzeb, Grzegorz Bierć, Szymon Jabłoński, Jolanta Świdorska, Adam Jurewicz, Alan Miedziak, Bartosz Jama, Jakub Nowak, Piotr Duchnowski, Zdzisław Maliszewski, Zbigniew Bartoń, Beata Zajączkowska, Dariusz Klimaszewski, Alicja Klimaszewska, Bogdan Dziekański, Barbara Ramotowska, Cezary Borkowski, Mirosław Ambroch, Marcin Panaś, Rafał Ciechanowicz, Adam Turczynowicz, Amelia Potejko, Cezary Sternicki, Ida Wojtas, Julia Rogalska, Jakub Kluk, Magdalena Skórnoń, Maja Cituk, Marcel Kurjańczyk, Mateusz Gigielewicz, Patryk Chełkowski, Rafał Pogorzelski, Tomasz Trajnowicz, Wojciech Klimaszewski, Aleksander Sakowicz, Anna Słowikowska, Jakub Ekstowicz, Jakub Nowak, Julia Wawer, Łukasz Piątek, Michalina Wawer, Tomasz Robert Sztafa, Zofia Piątek, Piotr Gritzner, Sandra Kopiczko, Maksymilian Kopiczko, Anna Janicka, Bogdan Żołnowski, Daniel Rocki, Elżbieta Bogus, Jerzy Gawarecki, Karolina Doruch, Patrycja Jankowska, Julia Grzybalska, Zuzanna Przęzak, Maria Kościelak, Oliwia Jankowska, Krzysztof Maksimowski, Iwona Kochanowska, Piotr Trochim, Magdalena Smędzik, Jakub Wilamowski, Adrian Krzeszowski, Matteo Sessa, Oskar Brusio, Filip Karwowski, Agnieszka Gil, Jarosław Sroka, Piotr Gieczewski, Mirosław Sroka, Weronika Dudar, Zofia Szudra-Roszek, Gabriela Muskała, Maja Zawadka, Oliwia Siedlecka, Oliwia Mikulewicz, Patrycja Flis, Marek Grochowski, Mateusz Waszczyn, Arkadiusz Mroczkowski, Szymon Przychozeń, Wiktor Cimoch i Andrzej Paszkiewicz

WYRÓŻNIENIA - SPORT

Szymon Kulik, Anna Charzyńska, Bartłomiej Modzolewski, Agata Malijonis, Anna Paluch, Piotr Paluch, Konstanty Białasz, Maciej Iwanicki, Natalia Kulik, Natalia Majek, Amelia Kubach, Eryk Jankowski, Dawid Matusiewicz, Piotr Augustyniak, Sebastian Gołaś, Adam Szalewicz, Amelia Dziąba, Antonina Dziekańska, Hanna Borkowska, Hanna Cejko, Helena Fursewicz, Hubert Maczyszyn, Jeremi Wojtas, Konstanty Sawicki, Jakub Kamiński, Lena Cituk, Maja Horoszkiewicz, Maja Szwejk, Michał Sudnik, Mikołaj Strupiński, Miłosz Ciechanowicz, Stanisław Klimaszewski, Stanisław Konarzewski, Weronika Grała, Zofia Kuszewska, Filip Sztafa, Jagoda Borkowska, Jan Lubecki, Judyta Sakowicz, Julia Uszyło, Kaja Kisielewska, Mateusz Stefanowski, Milena Sakowicz, Norbert Rusiniak, Stanisław Piątek, ś.p. Sławomir Treszczyński, Weronika Biller, Nataniel Janicki, Franciszek Kloc, Filip Wiszniewski, Milena Gritzner, Marianna Gritzner, Mikołaj Gritzner, Maja Juchniewicz, Julia Polasik, Natalia Polasik, Joanna Zalewska, Jędrzej Turliński, Szymon Stępiak, Julia Borawska, Julian Borkowski, Jakub Szymański, Michał Jurga, Maciej Woronko, Weronika Wiśniewska, Lena Kukulska, Antoni Kloc, Pola Sylwestrzak, Maria Fejfer, Julia Wiszniewska, Julia Bełbot, Kacper Bogus, Karolina Sowa, Maciej Zęgota, Milena Szymańska, Paweł Oktaba, Rafał Czerepak, Rafał Rogulski, Wiktoria Bełbot, Wojciech Sowa, Magdalena Łosowska, Oliwia Orłowska, Patrycja Rodziewicz, Iga Baniewska, Aleksandra Bronk, Julian Gieczewski, Hubert Orłowski, Bartosz Ziemia, Kuba Świdorski, Mirosław Lubas, Marianna Borkowska, Mikołaj Czałbowski, Julia Gorgosz, Iga Grygientza, Franciszek Janowski, Gabriela Jarmołowicz, Michał Komosiński, Hanna Lubera, Nastazja Kinga Makowska, Martyna Myślińska, Lena Nitschka, Olga Nitschka, Kornel Pardo, Maksymilian Nowak, Bartosz Polak, Karolina Skrabowska, Zoran Sroka, Aleksandra Szmit, Bartosz Walasiewicz, Lena Zalewska, Dawid Wawrzos i Marcin Wawrzos

Nie zwlekaj z badaniem!

"Upewnij się, że jesteś zdrowa!" - apelują specjaliści z pracowni LUX MED, która 29 lipca (piątek) przeprowadzi w Giżycku badania mamograficzne dla kobiet w wieku 50-69 lat (finansowane przez NFZ w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi). Mammobus będzie stacjonował na parkingu przy "Kauflandzie" w godz. 8.30 - 15.00. Do bezpłatnych badań uprawnione są ubezpieczone panie, które nie miały wykonywanej mammografii w ciągu ostatnich 2 lat lub są w grupie ryzyka (rak piersi w rodzinie, mutacje genowe) i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownego badania po upływie 12 miesięcy. Na mammografię nie jest wymagane skierowanie lekarskie, konieczna jest natomiast wcześniejsza rejestracja pod nr. tel. 58/666-24-44 lub na stronie mammo.pl (zakładka "formularz"). Na badanie należy zabrać dowód osobisty oraz zdjęcia lub płyty CD z poprzednich mammografii - jeśli nie były one wykonywane przez pracownię LUX MED. W trosce o bezpieczeństwo personelu i pacjentek organizatorzy lipcowej akcji proszą także o używanie maseczek ochronnych podczas badania.



DIAGNOZA WADY WZROKU

IVC JAPAN CLINIC TECHNOLOGY

**FUNDUSZ
BADANIE BEZPŁATNE
EUROPEJSKI**

IVC ENIGMA to obecnie najnowocześniejszy i najbardziej zaawansowany technologicznie keratometr cyfrowy do pomiaru układu optycznego oka.

TOPOGRAF SKAN VIEW 5D obrazuje mapę rogówki. Precyzyjnie diagnozuje deformacje astygmatyczne i pourazowe. Niezastąpiony w doborze szkieł cylindrycznych u pacjentów z asygnatyzmem.

PHOROPTER IVC to w pełni zautomatyzowany proces finalny doboru szkieł korekcyjnych, który pozwala na bardzo precyzyjną, pozbawioną akomodacji diagnozę wady refrakcji widzenia.

MEDICAL OPTYK **WYPRZEDAŻ! -60%**

Giżycko, ul. Mickiewicza 43 tel. 509 947 842

Pokazy lotnicze "Mazury AirShow" wracają nad Niegocin

Takie są plany Aeroklubu Krainy Jezior i jego prezesa Stanisława Tołwińskiego. Przygotowania idą pełną parą i jeśli tylko uda się dopiąć budżet (a znając determinację organizatorów nie ma innej opcji) w pierwszy sierpniowy weekend będziemy częściej niż zwykle spoglądać na niebo, wypatrując nań "przeróżnej maści obiektów latających". Oddajmy głos prezesowi Tołwińskiemu.

Mimo niezrozumiałych przeciwności, po dwóch latach przerwy AKJ kontynuuje przygotowania do 22. edycji mazurskich pokazów lotniczych "Mazury Air Show". Jest to nasza odpowiedź na wiele rozmów z przedstawicielami biznesu z rejonu portu żeglugi i plaży miejskiej, a w szczególności to efekt wyjątkowego zaangażowania w tej sprawie Pana Burmistrza Wojciecha Karola Iwaszkiewicza oraz wymiernego wsparcia Samorządu Miasta Giżycka. W poszukiwaniu wsparcia materialnego doceniamy również aktywność Pani Senator Małgorzaty Kopiczko. By jednak mieć 100% gwarancji realizacji "Mazury AirShow 2022" nadal zabiegamy o kolejnych sponsorów i nawet o skromne wpłaty sympatyków mazurskich pokazów lotniczych.

A więc jeżeli dopniemy bilans organizacji mazurskich pokazów, tradycyjnie już spotkamy się w pierwszy weekend sierpnia (6 - 7.08) nad jeziorem Niegocin, by ponownie podziwiać popisy znakomitych pilotów oraz ich latające na tafli jeziora czy lądujące na nim samoloty. W sobotę planujemy dwa bloki pokazów (godz. 12.00 - 14.00 i 16.00 - 18.00), a w niedzielę blok finałowy (godz. 11.00 - 14.00). Jak już to czyniliśmy w poprzednich latach, komentarz pokazów będzie dostępny za pośrednictwem AirShow Radio na częstotliwości 89.1 MHz, a same pokazy będą transmitowane w internecie ze specjalnego Studia TV Mazury

AirShow. Warto zauważyć, jaki to potencjał promocyjny. W 2018 roku transmisję z mazurskich pokazów lotniczych oglądali internauci z 40 państw, co odnotowaliśmy z pewnym zaskoczeniem, ale i satysfakcją.

By jednak zbliżyć się do pewności zgromadzenia niezbędnych środków finansowych, Zarząd Aeroklubu Krainy Jezior postanowił zwrócić się specjalnym listem otwartym do banków, przedsiębiorców, handlowców i miłośników pokazów wśród mieszkańców Giżycka. Czyniąc to mamy nadzieję na życzliwe zapoznanie się z jego treścią (list został opublikowany m.in. na stronie gizycko.pl - przyp. red.) i może wsparcie na miarę aktualnych możliwości, przyczyniające się do zgromadzenia niezbędnych środków finansowych na mazurskie pokazy lotnicze. Wspierającym "Mazury AirShow 2022" z góry dziękuję!!!

Stanisław Tołwiński
prezes AKJ

Darowizny na organizację "Mazury AirShow 2022" można przekazywać na konto Aeroklubu Krainy Jezior : 30 9343 0005 0015 9359 2000 0010 z dopiskiem: "wpłata na działalność statutową AKJ - Mazury AirShow 2022"

WAKACJE 2022 - GODZINY OTWARCIA MOSTU OBROTOWEGO

DLA PIESZYCH I KIEROWCÓW

8.30 - 10.30 / 11.10 - 12.00 / 13.00 - 13.30
14.30 - 16.30 / 18.00 - 18.30 / 19.00 - 8.00



DLA ŻEGLARZY

8.05 - 8.25 / 10.35 - 11.05 / 12.05 - 12.55
13.35 - 14.25 / 16.35 - 17.55 / 18.35 - 18.55

"Udany związek zależy od dwóch rzeczy: od znalezienia właściwej osoby i od bycia właściwą osobą" - Andre Maurois

Z wiatrem i pod wiatr od pięćdziesięciu lat

To właśnie o takich jak oni pięknie pisał Konstanty Ildefons Gałczyński: "Nie wystarczy pokochać. Trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie". 4 lipca siedem giżyckich par dołączyło do elitarnego grona posiadaczy Medalu za Długoletnie Pożycie Matżeńskie.

Odnaczenia przyznane przez Prezydenta RP **Andrzeja Dudę** Jubilatom wręczyli tradycyjnie: burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz** i kierownik miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego **Iwona Wojciulewicz**. Przypomnijmy, iż Medale za Długoletnie Pożycie Matżeńskie (ustanowione 62 lata temu) przyznawane są parom, które w jednym nieprzerwanym związku przeżyły co najmniej 50 lat (choć zdarzały się stadła z dużo większym stażem). W pierwszej połowie bieżącego roku w giżyckim USC uhonorowano już 15 małżeństw - tyle samo co w całym roku 2020 i o dwa mniej niż w roku ubiegłym. Rekordowy pod tym względem był rok 2019, w którym "medale za miłość" odebrały 22 pary.



Elżbieta i Andrzej Jaksowie - Pliszka



Anna i Władysław Bronkowie



Janina i Bogusław Szczepanikowie



Celina i Marian Zalewscy



Marianna i Czesław Ciechanowiczowie



Danuta i Józef Paczkowscy



Barbara Norkowska - Debis i Bohdan Debis

Święto ze skrzypkiem i wieczorem legend

Przed nami kolejna edycja Święta Twierdzy Boyen - w tym roku z konieczności w zmienionej formule. Z uwagi na wojnę na Ukrainie organizatorzy wydarzenia podjęli decyzję o rezygnacji z części militarnej, czyli defilady ulicami miasta i widowiskowej inscenizacji bitwy na majdanie.

- To nie była łatwa decyzja - przyznaje dyrektor Giżyckiego Centrum Kultury **Dariusz Skrzypek**, jednocześnie wyrażając nadzieję na szybkie unormowanie sytuacji za wschodnią granicą, co pozwoli już za rok na powrót twierdzowego święta w znanym dotychczas kształcie. Tegoroczna impreza potrwa jak zwykle cztery dni (11-14 sierpnia), a jej program w godz. 10.00-20.00 wypełniają m.in. kiermasz różnorodności, dioramy historyczne oraz trzy ciekawe wydarzenia. 12 sierpnia (piątek) o godz. 18.00 na donżonie twierdzy odbędzie się "Wieczór

legend słowiańskich", a dzień później w tym samym miejscu o godz. 21.00 planowany jest koncert wybitnego skrzypka **Tomasza Dolskiego**. Także w sobotę, tyle że o godz. 13.00, o tytuł najlepszego w kraju rywalizować będą polscy drwale (amfiteatr). Ostatni dzień ŚTB (14 sierpnia) tradycyjnie będzie należał do żołnierzy 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, którzy zapraszają na rodzinny piknik. Na wszystkie wydarzenia podczas Święta Twierdzy - oprócz zmagania mistrzów piły i siekiery - obowiązują bilety wstępu wg cennika.

UWAGA WYSTAWCY!

Decyzją organizatorów w tym roku wszyscy wystawcy uczestniczący w kiermaszu różnorodności podczas Święta Twierdzy Boyen są zwolnieni z opłat. Osoby zainteresowane ekspozycją swojego stoiska (gastronomia, wyroby wędliniarskie, rękodzieło) proszone są o kontakt z biurem Twierdzy Boyen (tel. 87/428-83-93 lub 502-058-410).

Aż wióry będą leciały!

Tego jeszcze w Giżycku nie było. 13 sierpnia o godz. 13.00 w ruch pójść siekiery, piły, pilarki i inne niebezpieczne narzędzia, a amfiteatr twierdzy Boyen zamieni się w arenę zmagania ekstremalnych drwali. Spokojnie, Mili Państwo - mamy zapewnienie organizatorów, że ławki na widowni i drzewa wokół amfiteatru pozostaną w nienaruszonym stanie. Czekają nas za to ogromne emocje związane z rywalizacją o mistrzostwo Polski w zawodach z serii "Stihl Timbersports". W Giżycku zobaczymy najlepszych z najlepszych, a wśród nich faworyta **Michała Dubickiego** z Konar pod Rawiczem, który od 2019 roku wygrywa wszystkie krajowe championaty. Jest on również rekordzistą Polski w pięciu z sześciu konkurencji, w których rywalizować będą uczestnicy turnieju. Sam Dubicki przekonuje, że ma ogromny szacunek do rywali, ale nad Niegocinem nie zamierza pozostawić złudzeń, kto tnie i rąbie najlepiej w kraju. Zwycięzca sierpniowych zmagania będzie reprezentował Polskę na październikowych mistrzostwach globu w Szwecji.

Szósty bój na kołach

Kolarze przygotowują się do kolejnego "Boju o Twierdzę Boyen". Taką nazwę nosi tradycyjnie jeden z etapów cyklu "Milko Mazury" (dla amatorów i zawodowców), organizowanego w naszym województwie od 2016 roku. W tym sezonie zaplanowano dziesięć wyścigów, a start w Giżycku (13-14 sierpnia) będzie szóstą odsłoną tegorocznych zmagania (w naszym powiecie odbędą się jeszcze wyścigi w Rynie i w Wilkasach, odpowiednio 27 sierpnia i 8 września). Baza imprezy w Giżycku zostanie zlokalizowana w kolarskim miasteczku w parku Rogera Goemaere'a, a zawodnicy będą walczyć o punkty w dziewięciu kategoriach (najmłodszy powalczą na dystansie 800 metrów, a dla najbardziej wytrwałych przygotowano wymagającą trasę o długości 42,4 km). Informacje i zapisy na stronie mazurymtb.pl.

BEZPŁATNA

NAUKA DLA DOROSŁYCH W CKZiU GIŻYCKO

DOKUMENTY PRZYJMUJEMY OD 16 MAJA DO 23 SIERPNI 2022 R.

PROWADZIMY KSZTAŁCENIE W:

*Szkoła Podstawowej Nr 9 dla Dorosłych w Giżycku
Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w Giżycku*

Kwalifikacyjnych Kursach Zawodowych:

- **Technik rachunkowości w kwalifikacjach:**
 - prowadzenie spraw kadrowo-placowych i gospodarki finansowej jednostek organizacyjnych
 - prowadzenie rachunkowości
- **Rolnik w kwalifikacji:**
 - prowadzenie produkcji rolniczej

Szkoła Policealnej im. Hanny Chrzanowskiej

- **Technik masażysta**
- **Technik usług kosmetycznych**
- **Technik farmaceutyczny**
- **Technik sterylizacji medycznej**
- **Opiekunka dziecięca**
- **Opiekun medyczny**
- **Opiekunka środowiskowa**

Kontakt:
Al. 1 Maja 30, 11-500 Giżycko
Tel. 87-428-20-12
E-mail: sekretariat@ckziuwp.pl



Kontakt:
ul. Sikorskiego 3, 11-500 Giżycko
Tel. 87-428-34-44, 792-454-303
E-mail: sekretmsz@wp.pl

Do jednej bramki z Adrianem i Leszkiem

Czy mieli Państwo kiedyś okazję obejrzeć mecz piłkarski, w którym obie drużyny rywalizowały o zwycięstwo, ale tak naprawdę grały do jednej bramki? Takowy odbył się 19 czerwca na "Orliku" przy SP 4 w ramach Rodzinnego Pikniku Charytatywnego, zorganizowanego przez Stowarzyszenie OK Giżycko. Wynik futbolowego starcia gospodarzy imprezy z reprezentacją Samorządu był kompletnie nieistotny - w przeciwieństwie do celu, w jakim odbył się mecz i cały Piknik. Tym było zaś wsparcie Leszka Lachowicza i Adriana Jarosza w ich walce o powrót do zdrowia. Dzięki hojności giżycczan organizatorom wydarzenia udało się zebrać 11 tysięcy 833 złote i 79 groszy.



Fot. Bogusław Zawadzki

Samorządowcy "odrobili lekcje" i Tomasz Frankowski (w niebieskim stroju) - jeden z najlepszych strzelców w historii polskiej "kopanej" - nie miał łatwo. Zdołał jednak strzelić gola...



Fot. Bogusław Zawadzki

Kapitanowie obu drużyn: burmistrz Wojciech Iwaszkiewicz (Samorząd) i Dariusz Kowalczyk (OK Giżycko) prezentują trofea po meczu, w którym nie było przegranych



Fot. Bogusław Zawadzki

Leszek Lachowicz (w czarnej koszulce) to jeden z twórców UKS Short Track MOSiR Giżycko. Podczas Pikniku nie dało się nie zauważyć wsparcia dla niego ze strony klubu



Fot. Bogusław Zawadzki

Zabawa nie zna granic, także tych wiekowych. Zwłaszcza jeśli chodzi o zabawę z kolorowym proszkiem holi, która - jak widać - sprawia frajdę nie tylko najmłodszym




Fot. Bogusław Zawadzki

Rozkosze podniebienia, serwowane przez zwyciężczynię 9. edycji "MasterChefa" Aleksandrę Juszkiewicz, automatycznie zyskiwały miano dań wykwintnych



Fot. Bogusław Zawadzki

Patrycja Runo, której występ zwińczył czerwcową imprezę, zabrała giżycczan w kolorowy świat cygańskich taborów. Przy jej śpiewie nogi same rwały się do tańca

 SZUKASZ INFORMACJI
O **GIŻYCKU**?
WEJDŹ NA
gizycko.pl LUB gck.gizycko.pl

 **MOJE GIŻYCKO**
Masz ciekawy temat?
NAPISZ DO NAS: redakcja@gizycko.pl

Będzie się działo! - przed nami imprezowy sierpień

Lipiec nie powiedział jeszcze ostatniego słowa, ale my coraz częściej zerkamy w stronę sierpnia. Ten zaś zapowiada się nie mniej atrakcyjnie niż jego poprzednik, a zatem nie pozostaje nam nic innego jak tylko zaprosić Państwa do wędrówki palcem po wakacyjnym kalendarzu.

Mówiąc slangiem młodzieżowym "grubo" robi się już w pierwszy sierpniowy weekend. Na szczęście żadne z czterech zaplanowanych na sobotę i niedzielę wydarzeń nie nakłada się na siebie, dzięki czemu 6 sierpnia można będzie najpierw z dowolnego miejsca (najlepiej z plaży miejskiej) obejrzeć dwa bloki pokazów lotniczych "Mazury AirShow" (godz. 12.00 i 16.00), a wieczorem (godz. 20.00) w amfiteatrze twierdzy Boyen zaśpiewać "Sto lat!" prześmiewcom z kabaretu "Neo-Nówka", świętującym dwie dekady rozbawiania Polaków. W niedzielę natomiast czeka nas druga, finałowa odsłona podniebnych harców (od godz. 11.00) i popołudniowe atrakcje, na które złożą się: koncert w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej (godz. 19.00 w kościele ewangelickim - także w kolejne trzy niedziele) oraz recital kabaretowy **Artura Andrusa** i jego zespołu (godz. 21.00 na donżonie twierdzy Boyen), inaugurujący cykl "Fest Coolturalnie". Między 11 a 14 sierpnia czeka nas Święto Twierdzy Boyen (szczegóły na stronie 9.), a 19 sierpnia przystanek na urodzinowej trasie urządzi sobie w Giżycku - tadam! - grupa Lady Pank. **Janusz Panasewicz**, **Jan Borysewicz** i reszta kultowej ferajny w tym roku obchodzą 40-lecie działalności estradowej, a o tym, w jak znakomitej są formie, będzie można przekonać się w amfiteatrze twierdzy Boyen od godz. 20.00. Swoją drogą ciekawe, czy współcześni nastolatki znają "Kryzysową narzeczoną", "Vademecum skauta", "Fabrykę małą" albo chociaż "Mniej niż zero". Dzień po "czterdziestolatkach" w

giżyckiej fortecy usłyszymy kolejnych wielkich polskiej sceny muzycznej, a mianowicie **Adama Nowaka** z grupą "Raz Dwa Trzy" (godz. 20.30 na donżonie twierdzy) i będzie to drugi odcinek cyklu "Fest Coolturalnie", organizowanego przez GCK. Imprezowy sezon letni zwieńczą jego stałe punkty, czyli Piknik Rodzinny (21 sierpnia) i Kolorowe Pożegnanie Wakacji (27 sierpnia).



Grupa Lady Pank nie powinna mieć problemu z wypełnieniem amfiteatru twierdzy Boyen

WIĘCEJ O TYM, CO NAS CZEKA W SIERPNIU,
PRZECZYTAJĄ PAŃSTWO NA STRONIE
gizycko.pl/kalendarz-impres

Lewandowski zagra w Giżycku

Tak, to prawda - 7 sierpnia wiolonczelista **Jan Lewandowski** i jego koledzy z zespołu "Polish Soloist Trio": **Sebastian Czaja** (skrzypce) i **Mateusz Doniec** (altówka) otworzą drugi miesiąc XLIV Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej. Podczas tego samego koncertu usłyszymy również **Romana Peruckiego** (organy). Tydzień później giżyckiej publiczności zaprezentuje się czeska sopranistka **Martina Macko**, jej grająca na klawesynie rodaczka **Katerina Bilkova** - Masova oraz polski organista **Piotr Rojek**, a 21 sierpnia usłyszymy grupę "Pro Musica Antiqua" (**Leszek Szarzyński** - flet, **Ewa Alchimowicz-Wójcik** - sopran, **Agnieszka Panasiuk** - fortepian, **Jerzy Szafranski** - obój i rożek angielski, **Paweł Panasiuk** - wiolonczela) oraz **Marka Kudlickiego** (organy). W ostatniej odsłonie tegorocznego Festiwalu (28 sierpnia) nad Niegocinem gościć będzie natomiast polsko - ukraińska Equantum Strings - Chambers Orchestra w składzie: **Monika Dondalska** (skrzypce), **Aleksandra Abramowicz** (skrzypce), **Alexandra Panasiuk** (skrzypce), **Viktoriya Krasyn** (skrzypce), **Yuriy Rizun** (skrzypce), **Marek Ulański** (altówka), **Barbara Pirogowicz** (wiolonczela) i **Ewald Wawrzyniuk** (kontrabas). Koncerty w ramach XLIV FMOiK odbywają się w niedziele o godz. 19.00 w kościele ewangelicko - augsburskim, wstęp wolny. Organizatorem i dyrektorem wakacyjnego Festiwalu, realizowanego ze środków Miasta i Powiatu, jest **Jerzy Piekarski**.

NAJtańsza * NAJszybsza * NAJlepsza

REKLAMA W  MOJE GIZYCKO

Poznaj szczegóły i zamów: redakcja@gizycko.pl

Jazzowo przy kładce

Uwadze miłośników jazzu z pewnością nie umknęła debiutująca w kalendarzu letnich imprez pozycja o nazwie "Let's Jazz!". Ostatniego dnia lipca w amfiteatrze przy kładce na kanale Luczańskim zagrają: Big Band Północ - Południe, Masovia Jazz Quintet, giżycki Small Band oraz Jazz Band Ball Orchestra z **Karen Edwards**. Początek wydarzenia o godz. 19.00, wstęp wolny. Podczas imprezy będzie można wesprzeć finansowo małego **Adasia Mantrybę**, zmagającego się z ciężką chorobą genetyczną.

Dziesięć filmów nad wodą

Tyle właśnie będzie można obejrzeć w sierpniu nad Niegocinem podczas trwającego od początku wakacji Festiwalu BNP Paribas Kino Letnie Sopot - Zakopane... i Giżycko. Mówimy, oczywiście, o seansach plenerowych, odbywających się - wzorem lat minionych - we wtorki i środy w porcie "Ekomarina". Początek sierpniowych projekcji o godz. 21.00, wstęp wolny (możliwe również oglądanie z jachtów). W razie niesprzyjającej aury filmy będą wyświetlane w budynku portowym.

REPERTUAR KINA LETNIEGO

2 sierpnia - "Terminal"
3 sierpnia - "Mistrz"
9 sierpnia - "120 uderzeń serca"
10 sierpnia - "Żeby nie było śladów"
16 sierpnia - "Kłamstewko"
17 sierpnia - "7 uczuć"
23 sierpnia - "Supernova"
24 sierpnia - "Moje wspaniałe życie"
30 sierpnia - "Duch śniegów"
31 sierpnia - "Wszystkie nasze strachy"

Było BARDZO, teraz będzie FEST

Zgodnie z oczekiwaniami nie zawiedli. **Mika Urbaniak** i **Victor Davies** oczarowali giżycką publiczność podczas drugiego koncertu z cyklu "Bardzo Kulturalnie", zorganizowanego 2 lipca w kościele ewangelicko - augsburskim. "A to dopiero początek muzycznej uczt" - obiecuje dyrektor Giżyckiego Centrum Kultury **Dariusz Skrzypek**, zapraszając na dwa sierpniowe wydarzenia w ramach nowego cyklu "Fest Coolturalnie". Oba odbędą się na donżonie twierdzy Boyen, a ich bohaterami będą artyści, których chyba nikomu nie trzeba szerzej przedstawiać. Na "dzień dobry" w starych murach z kabaretowym recitalem pojawi się znakomity **Artur Andrus** (7 sierpnia, godz. 21.00), natomiast 20 sierpnia (godz. 20.30) gościć będziemy w Giżycku legendarny zespół "Raz Dwa Trzy", na polskiej scenie muzycznej obecny od ponad trzech dekad. Bilety w cenie 60 zł na każdy koncert (z Giżycką Kartą Mieszkańca - 48 zł) można kupić w kasie GCK przy ul. Konarskiego 8 lub online na stronie kino.gizycko.pl. Podczas obu wydarzeń będzie możliwość wsparcia zbiórki charytatywnej na rzecz małego giżycczanina **Adasia Mantryby**.



Fot. Marusz Kulis

Victor Davies i Mika Urbaniak podczas koncertu "Bardzo Kulturalnie"



Cykl "Fest Coolturalnie" 7 sierpnia zainauguruje Artur Andrus...



... a niespełna dwa tygodnie później w twierdzy zagra "Raz Dwa Trzy"

Cała Polska (i nie tylko) obejrzy koncert nad Niegocinem

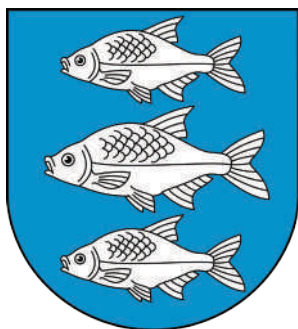
Przyjdziecie nad jezioro czy zostaniecie przed telewizorami? Wybór należy do Was, Mili Państwo, ale nie od dziś wiadomo, że muzyki najlepiej słucha się na żywo, toteż w ostatni lipcowy weekend zapraszamy na plażę miejską. W dwudniowym koncercie "Ahoj Mazury", transmitowanym przez Telewizję Polsat, na scenie pojawią się gwiazdy polskiej estrady i paru dobrych szanowanych znajomych, będzie również miły giżycki akcent.

W piątek (29 lipca) wystąpią m.in. stali bywalcy nieistniejącego już Festiwalu "Szanty w Giżycku: Ryczące Dwudziestki, Cztery Refy, Banana Boat i Mechanicy Szanty, zaśpiewają także **Antek Smykiewicz**, **Artur Andrus**, **Dawid Kwiatkowski** i Big Cyc. Na bardzo ciepłe przyjęcie giżyckiej publiczności będzie mogła z pewnością liczyć także grupa Sound'n'Grace. Dlaczego? Ano dlatego, iż jej członkiem od dwunastu lat jest nasz człowiek **Michał Bojarski!** Giżycczanin solo miał już okazję zaprezentować się w rodzinnym mieście (dał fantastyczny minikoncert podczas finału

WOŚP w 2020 roku), ale z zespołem przyjedzie tu po raz pierwszy. Wydarzenie na plaży poprowadzą **Paulina Sykut - Jeżyna** i **Krzysztof Skiba**, a dzięki Polsatowi, który od godz. 20.00 pokaże imprezę na żywo, wielkie mazurskie granie słyhać będzie nie tylko nad Niegocinem.

Drugiej odsłony "Ahoj Mazury", zaplanowanej na sobotę (30 lipca) od godz. 15.00, już w telewizji nie zobaczymy. Trzygodzinny program wypełnią natomiast występy takich artystów jak Nieznalek, Lunaria, BeMy, Komodo, **Sabina Jeszka** i **Alicja Szemplińska**.

GIŻYCKO I DUBNO - RAZEM OD DWUDZIESTU LAT



Tegoroczne Dni Kultury Ukraińskiej zbiegły się z jubileuszem dwudziestolecia współpracy Giżycka i Dubna, której 25 czerwca poświęcona była poranna konferencja w Giżyckim Centrum Kultury. Tego samego dnia po południu wyświetlono poruszający dokument o trwającej za naszą wschodnią granicą wojnie, odbyła się także cenna dyskusja o wsparciu miast partnerskich w dobie konfliktu militarnego. Pierwszą odsłonę XXIII DKU zwieńczył koncert z udziałem artystów ukraińskich oraz Karoliny Lizer, laureatki koncertu "Premier" 59. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Święto kultury w niebiesko - żółtych barwach podsumowano kilkugodzinnym Koncertem Galowym (26 czerwca), zorganizowanym po raz pierwszy w amfiteatrze przy kładce na kanale Łuczańskim.



Fot. Miasto Giżycko

Troje burmistrzów Giżycka na scenie GCK. Przemawia Marian Lemecha, za czasów którego nasze miasto nawiązało współpracę z Dubnem, przy stole od prawej: Wojciech Iwaszkiewicz, Jolanta Piotrowska oraz mer Dubna Wasyl Antoniuk



Fot. Małgorzata Kulas-Szyrmer

Znakomita grupa "AtmAsfera" zaprezentowała się dwukrotnie - w GCK i w plenerze. Pochodzący z Kijowa zespół zyskał w Giżycku wielu fanów, zachwyconych zarówno oryginalną muzyką, jak i niezwykle charyzmatycznymi siostrami Jaremczuk



Fot. Bogusław Zawadzki

Podczas Koncertu Galowego na scenie przy kładce Giżycko reprezentowała "Żaloga Dr. Bryga"...



Fot. Bogusław Zawadzki

... a znane i lubiane polskie przeboje przypomniało widzom żeńskie trio "Altum" z Kruklanek



Fot. Bogusław Zawadzki

Na młodych ukraińskich tancerzy można patrzeć bez końca. Artyści z Dubna zaprezentowali namiastkę tamtejszego folkloru w najlepszym wydaniu



Fot. Bogusław Zawadzki

Leszcze czy okonie? Jakie ryby widnieją w herbie Giżycka?

Zapraszamy do lektury kolejnej części historii Giżycka według "Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich". Fragmenty (pisownia oryginalna) pochodzą z książki "Giżycko - Święty Brunon wpisany w historię miasta" autorstwa księdza Zdzisława Mazura, który przez 28 lat był proboszczem kościoła Św. Brunona. Dziś przeczytają Państwo o zamku i o rybach w herbie miasta, które - jak się okazuje - nie zawsze były leszczami.

Na granicy starych terytoriów pruskich Gołędzi (por. Galindya) i Sudowii, gdzie już za czasów pogańskich Prusaków stał gród obronny założył komtur brandenburski Meinhard v. Querfurt r. 1285 zamek lecki, który później był siedzibą wójtów krzyżackich. Według Toppena atoli, najlepszego może znawcy Prus krzyżackich, datuje pierwsza wzmianka o zamku leckim z czasów w. mistrza Dyterycha v. Allenburg. Z wójtów leckich znani są: Jan v.

Breitenbach, Henryk v. Stegelitz, Kaspar v. Gotze, Ekhart Vogt, Jakub Reiff, zwany Walter. Obok zamku istniała już w XIV w. osada Nową Wsią (Neuendorf) zwana, która r. 1361 Kiejstut wraz zamkiem zburzył i spalił. W 13-letniej wojnie (1454-1466) stanął i Lec po stronie Polaków, zamek zaś, który się nie chciał poddać, uległ wówczas (1455) ponownie zniszczeniu. Ale jeszcze tego samego roku zostali sprzymierzeni z Polakami Prusacy pobici pod Rynem i wtedy krzyżacy znów zajęli miasto Lec, z którego ich atoli następnego roku (1456) Polacy znów wypędzili (Voigt, VIII, 474). Po drugim pokoju toruńskim wznosił się zamek na nowo z gruzów. R. 1476 odnowił Bernard V. Balzenhofen komtur brandenburski, staroście i mieszkańcom Nowej Wsi i L. pierwotny przywilej na 6 włók nad Lewientynem. Starosta dostaje 6 włók ziemiańskich, pleban 4; ssta ma być w posiadaniu wsi; do niego należy niższe sądownictwo, oraz 3-ci fenig z grzywien wyższego sądownictwa. Mieszkańcy płacą zakonowi od każdej włóki po 1 wiardunku zwykłej monety pruskiej, odprowadzając tlokę rocznie przez 14 dni w zamku leckim i obowiązani są postawić most przy Lewientynie i utrzymywać go; plebanowi winni dawać rocznie 4 szalągi, zagrodnicy zaś po 2 kury. Prawo magdeburskie zamienia im komtur na chełmińskie; Dan w Lecu w poniedziałek po niedzieli czarnej r. 1475. Z przywileju wynika, iż okolice L obfitowały wówczas w rozmaite zwierzęta, cenione już to dla futra, już to dla mięsiwa. Dziś nie ma tam już ani śladu większej części tych zwierząt. Z późniejszych wiadomości o L. zapisujemy porządkiem chronologicznym następujące (Giersz 1852 r. zamieścił w "N.P.P. Blaetter", kronikę miasta L.). R. 1488 nadaje Jan v. Tieffen, komtur brandenburski, Szymonowi Bredyńskiemu nową karczmę w L. z 2 włókami na prawie chełmińskim.

Gdy r. 1525 po nieszczęsnym traktacie krakowskim Prusy

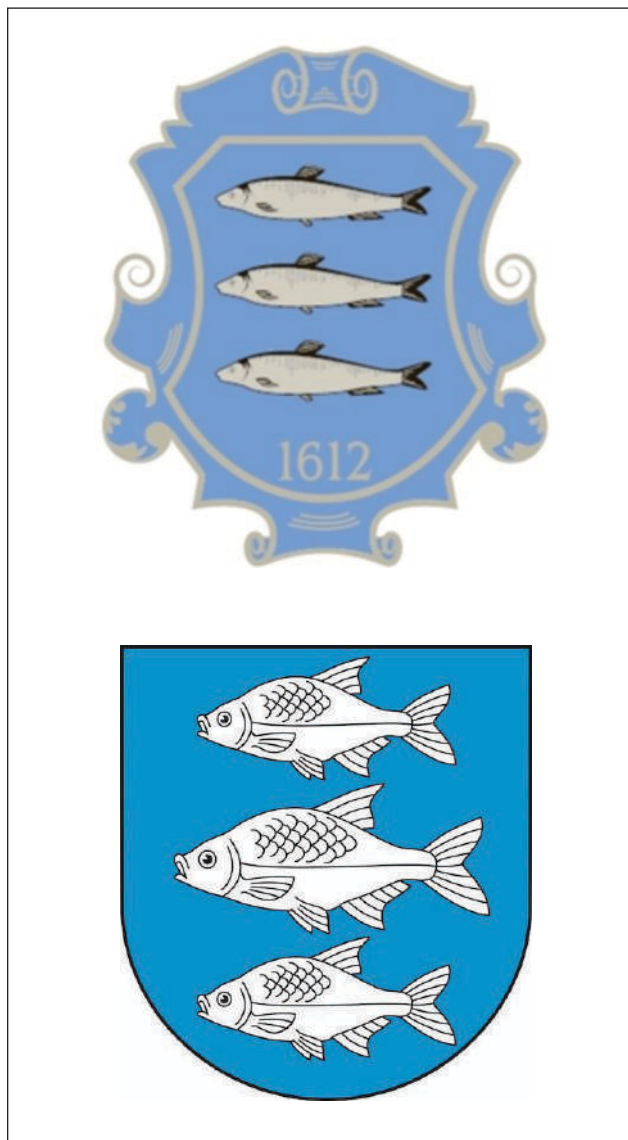
wschodnie zostały zamienione na księstwo świeckie, nastąpiła reorganizacja kraju, i wójtostwo leckie, które w XV w. ciągnęło się aż do granicy litewskiej, zostało zamienione na powiat, na czele którego stali starostowie (...). R. 1544 i 12 grudnia 1571 bawił ks. Olbracht Fryderyk w L., gdzie mu mieszkańcy złożyli hołd homagialny (...). R. 1573 wyniósł ks. Olbracht Fryderyk Nową Wieś do rzędu miast i wyznaczył dla niego na prawie chełmińskim 35 włók

roli i 4 wł. lasu, nie rachując 4 wł., które pleban, oraz 6 wł., które 3 karczmarze na własnych przywilejach posiadali. Miasto miało się nazywać Lec i posiadać 4 jarmarki na rok i jeden targ tygodniowy, który się miał odbywać co poniedziałek. Zapis powyższy zatwierdził r. 1612 ks. Jan Zygmunt i dołączył doń nowe przywileje, nadając miastu 10 włók boru we wsi Jeziorowskim, wsi w dzisiejszym powiecie węgoborskim położonej, z obowiązkiem płacenia rocznie 3 grzywien czynszu i 50 grz. zakupnego od włóki; zastrzega sobie jednak polowanie. Obdarza także miasto herbem zawierającym 3 okonie, z których większy ma być w środku, a dwa mniejsze po bokach.

Więc jednak okonie? Zdaniem historyków sprawa nie jest jednoznaczna. Faktem jest natomiast, że XIX-wieczne źródła zasadniczo różnią się od współczesnych zapisów, w których rybami na herbie Giżycka są trzy leszcze. Oto fragment monografii "Giżycko - miasto i ludzie", wydanej 10 lat temu z okazji 400-lecia nadania Giżycku praw miejskich: "Z herbem związane jest pewne podanie. Otóż elektor Fryderyk Wilhelm (1640-1688), będąc przejazdem w Giżycku miał otrzymać na obiad danie z

leszcza tak smakowite, że uznał za godny powód do wynagrodzenia miasta nadaniem herbu. Rzeczywistość, jak wynika z powyższego, była jednak zgoła odmienna. Z projektem herbu wystąpili bowiem sami mieszkańcy, a nadał go nie elektor Fryderyk Wilhelm, a jego dziad - Jan Zygmunt (...). Naturalnie taki herb wynikał z bliskości jeziora Niegocin, w którym łowiono szczególnie dużo leszczy. Najpewniej też wykorzystano wzór niemal identycznej pieczęci giżyckiego prokuratora z XV w."

cdn.



Herb Giżycka sprzed ponad 400 lat i w wersji współczesnej. Ryby się zgadzają, przynajmniej ilościowo...

Nie daj usnąć rozsądkowi - nie igraj ze słońcem!

Prognozy pogody na sierpień nie są jednoznaczne. Jedne straszą nadciągającym afrykańskim żarem, drugie zapowiadają temperatury w granicach 30 stopni, jeszcze inne mówią, że będzie ciepło, ale nie ciepiej niż w lipcu. Jedno jest pewne: słońca nie zabraknie i tu być może zaskoczmy wielu z Państwa mówiąc: "Uważajcie na siebie!".

"Dziewczyny lubią brąz, a słońce o tym wie" - śpiewał **Ryszard Rynkowski**. Sęk w tym, że słońcu jest wszystko jedno, czy przysmali na małoń dziewczynę czy chłopaka, dlatego też tak hojnie i bezinteresownie ciska promykami w każdego, kto wystawi doń choć kawałek nieosłoniętego ciała. Kłopoty zaczynają się wtedy, gdy człowiek wyciąga z gniazdka (czytaj: z głowy) wtyczkę z napisem "zdrowy rozsądek", a to - niestety - nie należy do rzadkości.

- Udary cieplne, a słoneczne w szczególności, to w sezonie letnim "chleb powszedni" - mówi **Kamil Poniatowski** (na zdjęciu), ratownik medyczny z giżyckiego szpitala. - W przypadku udaru słonecznego problem najczęściej dotyczy turystów, zwłaszcza tych żeglujących, którzy pływając po jeziorach zbyt długo przebywają na słońcu bez koszulek i nakryć głowy. Przyjemny wiaterek i bliskość wody, a do tego często spożywanie pewnych "napojów chłodzących" sprawiają, że na łódce nie odczuwa się takiego gorąca jak na lądzie. Dramatycznie robi się dopiero po kilku godzinach, gdy wielu żeglarzy bez troski igrających ze słońcem potrzebuje pomocy lekarskiej.

Używając mądrego języka medycznego możemy stwierdzić, że udar cieplny (a jego rodzajem jest udar słoneczny) to "stan, w którym przegrzany organizm traci zdolność do prawidłowej termoregulacji, w wyniku czego zgromadzone w nim ciepło nie może być naturalnie wydalone". Generalnie udar cieplny jest reakcją naszego ciała na dłuższe działanie wysokiej temperatury

(np. na przebywanie w zbyt ciepłym, niewietrzonym pomieszczeniu), zaś udar słoneczny to - jak sama nazwa wskazuje - skutek wyłącznie dużego nasłonecznienia (działanie promieni na skórę głowy prowadzi do przekrwienia opon mózgowych i mózgu). Czym objawiają się udary cieplne? Zawrotami i bólami głowy, nudnościami, wymiotami, zaczerwienieniem lub poparzeniem skóry, podwyższoną temperaturą ciała, zaburzeniami rytmu serca, szybszym tętnem, zaburzeniami widzenia i świadomości, w skrajnych przypadkach nawet utratą przytomności. Tu naprawdę nie ma żartów, trzeba działać błyskawicznie. Udar cieplny uznawany jest bowiem za stan bezpośredniego zagrożenia życia. Jak zatem postępować z kimś, u kogo zauważymy niepokojące symptomy?

- Jeśli widzimy, że stan jest ciężki, trzeba natychmiast wezwać karetkę lub samemu zawieźć potrzebującego do szpitala - radzi **Kamil Poniatowski**. - Do czasu przyjazdu medyków osobę z podejrzeniem udaru słonecznego należy przetransportować w jakieś zacienione miejsce i spróbować obniżyć temperaturę jej ciała, ostrożnie polewając ją chłodną wodą i stosując okłady na głowę i kark. Pamiętajmy też, że przegrzany organizm błyskawicznie się odwadnia, więc niezwykle istotne jest podawanie płynów, najlepiej elektrolitów lub po prostu wody z solą. Oczywiście pod warunkiem, że dana osoba może samodzielnie pić, nie ma wymiotów i zaburzeń świadomości.



JAK UCHRONIĆ SIĘ PRZED UDAREM SŁONECZNYM?

W upalne dni unikać długotrwałej bezpośredniej ekspozycji skóry na słońce. Pamiętajmy, że nasłonecznienie jest największe w godz. 10.00 - 14.00 i w tym przedziale najlepiej wstrzymać się z opalaniem. Należy pić dużo wody (2,5-3 litrów dziennie), stosować kremy z filtrem, schładzać się w miarę możliwości oraz koniecznie okrywać głowę i kark. Zakładane ubrania powinny być lekkie i przewiewne, najlepiej w jasnych kolorach.

W 2022 POMAGAMY ADASIOWI

W tym roku Miasto Giżycko i jego Mieszkańcy pomagają 7-letniemu **Adasiowi Mantrybie**, zmagającemu się z ciężką chorobą genetyczną, powodującą opóźnienie psychoruchowe i brak mowy. Pieniądze na rehabilitację chłopca zbierane są podczas wszystkich miejskich wydarzeń, ponadto na terenie Giżycka (m.in. w Urzędzie Miejskim) znajduje się kilka stacjonarnych puszek, do zapewnienia których gorąco Państwa zachęcamy. Leczenie siedmiolatka można także wesprzeć poprzez wpłaty na konto na portalu pomagam.pl/zloteslowaadasia. Honorowy patronat nad akcją charytatywną sprawuje **Burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz**.



W tym roku nie czekali na kalendarz

Co prawda Święto Policji w naszym kraju obchodzone jest 24 lipca, ale stróże prawa z Giżycka i okolic w tym roku postanowili "wyprzedzić" kalendarz. Powiatowe obchody święta ustanowionego 103 lata temu odbyły się 13 lipca na strzelnicy myśliwskiej.

Podczas uroczystości z udziałem m.in. samorządowców, przedstawicieli prokuratury, sądownictwa, duchowieństwa i służb mundurowych komendant wojewódzki policji w Olsztynie nadinspektor **Tomasz Klimek** wręczył funkcjonariuszom medale i akty mianowania. W uznaniu szczególnych zasług i osiągnięć służbowych Srebrną Odznaką "Zasłużony Policjant", nadaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, uhonorowano komisarza **Kamila Kubacha**, a Odznakę Brązową odebrali: podkomisarz **Mariusz Bielewski** i aspirant **Piotr Drozdowski**. Prawie 40 mundurowych mianowano na wyższe stopnie. Awanse otrzymali: na komisarza - **Marcin Szczesny**, **Mariusz Bielewski** i **Dariusz Zakrzewski**; na aspiranta sztabowego - **Radosław Gembał** i **Waldemar Kuncer**; na starszego aspiranta - **Mariusz Halicki**,

Mariola Jagodzińska, **Sebastian Pardo** i **Edyta Zaleska**: na aspiranta - **Monika Korzeniowska - Jach**, **Maciej Neumann** i **Mariusz Zarzecki**; na młodszego aspiranta - **Emilia Bautulis**, **Artur Kosz - Koszewski**, **Agnieszka Kuchta**, **Justyna Łukasiewicz**, **Marta Michalak**, **Tomasz Oleski**, **Wojciech Sadkowski**, **Paweł Sobieski**, **Piotr Wasilewski**, **Rafał Wenzel** i **Łukasz Kułakowski**; na sierżanta sztabowego - **Zbigniew Kamiński**, **Tomasz Kowalewski**, **Damian Kuś**, **Grzegorz Marculewicz**, **Radosław Zawadzki** i **Eliza Kułakowska**; na starszego sierżanta - **Wojciech Grądzki**, **Mateusz Modzelewski**, **Artur Songin** i **Mateusz Stankiewicz**; na sierżanta - **Patryk Kunko** oraz na starszego posterunkowego: **Krzysztof Janicki**, **Krzysztof Jegliński**, **Robert Kulbacki**, **Mateusz Libera** i **Kamil Malinowski**.



Komendant powiatowy policji w Giżycku inspektor Przemysław Rawa (z prawej) gratuluje awansów swoim podwładnym



Srebrną Odznakę "Zasłużony Policjant" z rąk komendanta wojewódzkiego policji nadinspektora Tomasza Klimka przyjmuje komisarz Kamil Kubach

Świętowanie za miedzą

W połowie lipca jak co roku okazję do świętowania mieli "Zawiszacy". Tym razem gospodarzem obchodów Święta 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej był Orzysz (nad Niegocinem odbyła się jedynie msza), gdzie zorganizowano m.in. mecze piłki nożnej, defiladę, apel i Piknik Zawiszaka. Za rok wojskowe święto wróci do Giżycka.



Żołnierze 15. GBZ podczas mszy w kościele Ducha Świętego Pocieszyciela



Giżycka Orkiestra Wojskowa podczas defilady na ulicach Orzysza

Prawie milion od Koguta

Giżycko było metą tegorocznego Charytatywnego Rajdu Koguta - przedsięwzięcia, którego celem jest zebranie pieniędzy dla organizacji pożytku publicznego ze szczególnym uwzględnieniem tych działających na rzecz dzieci. Szósta edycja Rajdu rozpoczęła się - tak jak pięć poprzednich - w Boże Ciało (16 czerwca) w dolnośląskiej Oławie, a wzięło w niej udział około 3 tysięcy niezwykle kreatywnych i pozytywnych ludzi, którzy w kierunku stolicy Mazur ruszyli ponad 1600 pojazdami, także jednoślądami. Rowerzysta - rekordzista z Bystrzycy przejechał całą trasę 30-letnim rowerem, a pokonanie 569 kilometrów zajęło mu niespełna 28 godzin efektywnej jazdy. I chyba najważniejsza informacja (choć podobno pieniądze wcale nie są najważniejsze) - podczas Rajdu Koguta 2022 udało się zebrać aż 970 tysięcy złotych (wpisowe, licytacje, zbiórki na trasie)! Pieniądze trafią m.in. do potrzebujących z powiatu giżyckiego (np. do **Adasia Mantryby**, którego w tym roku podczas wszystkich swoich imprez wspiera Miasto Giżycko).



Kolejny pojazd na mecie tegorocznego Rajdu Koguta

Smaki MasterChefa - gotujemy z Olą!

Zapraszamy do naszej kuchni na kolejne spotkanie z Aleksandrą Juskiewicz - zwyciężczynią 9. edycji programu "MasterChef Polska". Miesiąc temu razem z Olą gotowaliśmy szczeniową zagęszczaną żółtkami i śmietaną, a dziś dla odmiany gotować nie będziemy. Przyrządzimy bowiem zupę na zimno, czyli warzywny chłodnik według autorskiego, dotychczas niepublikowanego przepisu naszej kulinarnej mistrzyni. Na zdjęciu - przyznają Państwo - wygląda znakomicie, a smakuje jeszcze lepiej niż wygląda.



Gaspacho. Zupa na zimno ze świeżych, zmiksowanych warzyw. Według mnie mało popularna w Polsce. Najbardziej popularne gaspacho - pomidorowe - pochodzi z hiszpańskiej Andaluzji. Ale dla mnie to po prostu warzywny chłodnik. Najlepszy to taki z sezonowych warzyw z ogródka! W końcu mamy na nie sezon: rzodkiewka, papryka, pomidory, czosnek i cebulka - to wszystko czego potrzebujecie do tej zupy. I trochę inwencji twórczej, bo w sumie możecie dorzucić do niej inne ulubione warzywa. Ja dodałam od siebie odrobinę ziołowego pesto i uprażony słonecznik. Jest to też zupa idealna na letnie pikniki, wypadki pod namiot czy stołowanie się w kamperze! Dlaczego? Dlatego że jest bardzo lekka i jej nie gotujemy! Wystarczy warzywa zmiksować i doprawić, można też mocniej schłodzić. I zdecydowanie najlepsza jest na drugi dzień.

Aleksandra Juskiewicz



WARZYWNY CHŁODNIK

SKŁADNIKI: 2 puszki pomidorów krojonych plus dwa duże świeże malinowe, 1 papryka, 4 ogórki gruntowe, 2 pęczki rzodkiewki, 1 mała cukinia, 2 ząbki czosnku, 1 mała dymka/szalotka, ulubione zioła (Ola dała czarnuszkę, tymianek, mielony imbir), pesto dodane podczas serwowania, garść ulubionych prażonych pestek/orzechów, sól, pieprz.

WYKONANIE: Pomidory z puszek zmiksować z czosnkiem i ze świeżymi pomidorami, można je uprzednio sparzyć i obrać. Pozostałe warzywa dokładnie umyć (nie obierać ze skóry!) i albo drobno posiekać, albo zetrzeć na tarce, albo zmiksować. Dodać ulubione zioła, a następnie doprawić solą i pieprzem do smaku. Najlepiej smakuje na drugi dzień, jak smaki się idealnie połączą. Jeżeli nie zjecie jej Państwo od razu, to przechowujcie w lodowce. Możecie serwować z grzankami, bagietką lub tostami.

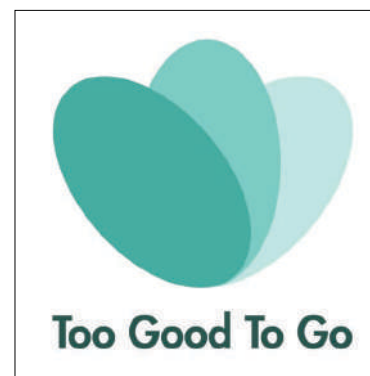
Dołącz do "Too Good To Go", a nic się nie zmarnuje!

Słyszeli Państwo o "Too Good To Go"? To aplikacja przeciwdziałająca marnowaniu żywności, z której można korzystać w ponad 80 polskich miastach, w tym także w Giżycku. Nad Niegocinem do akcji przystąpiło na razie 9 lokali, a na całych Mazurach - prawie 200. Ambasadorką "TGTG" jest "MasterChef 2020" Aleksandra Juskiewicz.

Sezon letni to dodatkowe wyzwanie dla większości biznesów gastronomicznych, które mierzą się z ryzykiem strat. Wynika to z faktu, że ciężko przewidzieć popyt i odpowiednio dostosować do niej podaż, gdy klientami stają się głównie turyści, którym pokrzyżować plany może np. kiepska pogoda.

- Skala marnowania żywności jest ogromna - mówi **Aleksandra Juskiewicz**. - Problem dotyczy zarówno naszych domów, jak i restauracji. Widzę to na przykładzie Mazur, które ożywają w sezonie letnim. Dla restauratorów to szansa na przyjęcie większej ilości gości, ale tym samym trudność w oszacowaniu dziennego zapotrzebowania. W efekcie nie wszystkie posiłki są sprzedawane. Z "Too Good To Go" nie ma szans, aby pyszne jedzenie się zmamowało.

Jak to działa? Aplikacja łączy użytkowników z ulubionymi lokalami, które na koniec dnia przygotowują pyszną paczkę - niespodziankę ze świeżą, niesprzedaną żywnością w atrakcyjnej cenie. Szczegóły na stronie toogoodto.go.pl. W Giżycku do akcji przyłączyli się dotychczas: Tawerna Boyen, Browar Chmury, Fotelove Cafe & Bistro, Mark - Mazurskie Słodkości, Puzzle Smaku, Prosto z Młynka, Restauracja Kisajno, Wieprz & Pieprz i The White Bear Coffee.



Szkoda, że kończy się nasza przygoda z radiem

W Warszawie podsumowano działalność ogólnopolskiego Radia SoVo, funkcjonującego w sieci od dwóch lat. W czerwcowej konferencji wzięła udział czteroosobowa reprezentacja giżyckiego oddziału internetowej rozgłośni na czele z liderką Jolantą Brzuszkiewicz.

W Polsce istnieje 30 Oddziałów Radia SoVo (15 senioralnych grup na Uniwersytetach Trzeciego Wieku i 15 grup w placówkach Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną), w których audycje tworzy około 150 dziennikarzy - amatorów. "SoVo - dostępne radio internetowe" to innowacyjny projekt realizowany od czerwca 2020 do września 2022 roku, którego celem jest podniesienie kompetencji cyfrowych osób dorosłych. Budżet przedsięwzięcia, finansowanego przez Program Operacyjny Polska Cyfrowa, wynosi 4,9 mln zł.

Giżycką redakcję Radia SoVo tworzą obecnie: **Grażyna Pelc**, **Ewa Ostrowska**, **Iwona Napieracz** i **Mariusz Kuncer** (wcześniej przy audycjach pracował także **Zygmunt Soberski**). Nad całością czuwa zaś wspomniana **Jolanta Brzuszkiewicz**, która tak oto wspomina początki mazurskiej rozgłośni:

- W czerwcu 2021 roku przyjechali przedstawiciele warszawskiej Fundacji "Pro Cultura", powiedzieli kilka słów, szybko nas przeszkolili, zostawili sprzęt do nagrywania i... pojechali. Pierwsze kroki były bardzo trudne i dopiero z czasem nabraliśmy odwagi i pewności siebie, uwierzyliśmy w swoje możliwości - mówi giżycka liderka Radia SoVo.

Audycje wychodzące z Niegocina (do wakacji było ich 24) promują Giżycko w internecie, a to oznacza, że można ich posłuchać praktycznie na całym świecie (na stronie radiosovo.pl). W eter popłynęły wywiady m.in. z lokalnym ornitologiem **Krzysztofem Pawluko**ciem, tancerzem **Janem Ostrowskim**, wiceprezesem Polskiego Związku Żeglarzy Niepełnosprawnych **Andrzejem Szociem** czy giżyckimi pszczelarzami **Danutą** i **Janem Żyewskimi**. Dzięki Radiu SoVo świat poznał bliżej działalność "Żegluga Mazurskiej", twierdzy Boyen, klubu morsów „Zimny Ptak” czy Giżyckiego Archiwum Cyfrowego.

Projekt pod nazwą "Radio SoVo" kończy się wraz z tegorocznymi wakacjami. "Szkoda, bo to była wspaniała przygoda" - mówią zgodnie dziennikarze z giżyckiego oddziału. - "Ale umiejętności zdobywania materiału, montowania go i wydawania audycji nikt nam nie zabierze. Być może dane nam będzie w przyszłości wykorzystać to, czego nauczyliśmy się przez ostatni rok".



Redakcja giżyckiego oddziału Radia SoVo podczas konferencji w Warszawie. Od lewej: Grażyna Pelc, Iwona Napieracz, Jolanta Brzuszkiewicz i Mariusz Kuncer

W śpiewaniu to właśnie jest najpiękniejsze



Zespół "Belcanto" podczas festiwalu w Wydminach. Na akordeonie akompaniuje kierownik grupy Urszula Wyszynska - Zbróg

Co? Ano to, by śpiewać zawsze z innymi, nigdy samemu. Tak przynajmniej twierdzą organizatorzy XXI Festiwalu Chórów Seniora, który 18 czerwca odbył się w Wydminach. Nasze miasto godnie reprezentował działający od niespełna trzech lat zespół „Belcanto” z Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a na wydmińskiej scenie w wykonaniu wokalistów z Niegocina widzowie usłyszeli trzy piosenki: „Tańcz, moja miła”, „Już zamknąłem serca drzwi” oraz „Jedno jest niebo dla wszystkich”. Wydarzenie zwińczył wspólny występ wszystkich ośmiu chórów (około 100 osób), które zaśpiewały „Hulankę” Fryderyka Chopina. Uczestnicy Festiwalu otrzymali pamiątkowe dyplomy, statuetki i słodkie upominki.

Na pewno wiecie, komu i za co płacicie?

Czy instalując aplikację mobilną czytacie Państwo regulamin? Zwracacie uwagę na zasady świadczenia usług, wykupując przejazd hulajnogą? Wiecie, na co się zgadzacie, wypożyczając powerbank, rower czy skuter? Uważacie, że przedsiębiorca niczym Was nie zaskoczy? Przed skorzystaniem z danej usługi upewnijcie się, czy nie opiera się ona na mechanizmach i sposobie działania zakwestionowanych przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów lub inne organy nadzoru. A na dobry początek przeczytajcie, co do powiedzenia w tej kwestii ma powiatowy rzecznik konsumenta w Giżycku Katarzyna Tota - Leszczyńska.

Pamiętajmy, że płacąc za produkt lub usługę, zawieramy umowę z przedsiębiorcą. Dlatego w pierwszej kolejności sprawdzimy rozpoznawalność firmy, czy jest to podmiot polski, czy zagraniczny, od kiedy prowadzi działalność, jakie ma opinie na forach internetowych i w jaki sposób można składać do niego ewentualne reklamacje. Następnie uważnie przeczytajmy warunki korzystania z usług. Szczególne problemy mogą sprawiać usługi świadczone w systemie subskrypcji, za które płatność jest pobierana cyklicznie. Wycofanie się z takiej umowy może okazać się o wiele trudniejsze niż jej zawarcie – w wakacyjnym ferworze możemy o tym zapomnieć. Nie zapominajmy, że jako konsumenci nie mamy wakacji od zwalniania się z czujności - co więcej: przysługują nam określone prawa, a sprzedawcy mają obowiązek je respektować. Zawsze zachowujmy ostrożność i sprawdzajmy, czy pozornie zwyczajna i chwilowa usługa nie okaże się długotrwałym zobowiązaniem finansowym.



Fot. Bogusław Zawadzki

Powiatowy rzecznik konsumentów Katarzyna Tota - Leszczyńska

ZWRÓĆMY SZCZEGÓLNA UWAGĘ NA:

- * wysokość opłat oraz zakres pakietów usług, z jakich korzystamy
- * mechanizm, w jakim płaci się za usługi – szczególnie sprawdzimy, czy w regulaminie nie ma „zaszytej” subskrypcji, co oznacza, że opłatę uiszczamy nie za konkretne (jednorazowe) skorzystanie z usługi, ale płacimy codziennie (albo raz na tydzień/miesiąc) na zasadzie abonamentu
- * metodę płatności - uważajmy, gdy płatność za usługę powiązana jest z podłączeniem kart kredytowych do systemu pośredniczącego w płatnościach poprzez podanie danych: numeru karty, daty ważności, numeru CVC/CCV
- * zasady, na jakich możemy odstąpić od umowy (czytajmy umowę od końca, bo z reguły właśnie w ostatnich paragrafach znajdują się informacje na ten temat) i jakie koszty mogą się z tym wiązać
- * sposób składania reklamacji, czy przedsiębiorca zapewnia obsługę klienta drogą telefoniczną, czy tylko przez aplikację lub e-mail.

ZACHOWAJMY OSTROŻNOŚĆ KORZYSTAJĄC Z:

- * popularnych urządzeń transportu osobistego tj. hulajnóg, rowerów elektrycznych, skuterów
- * urządzeń elektronicznych, których z reguły nie zabieramy na wakacje, ale które są dostępne do wypożyczenia w miejscu naszego wypoczynku (np. powerbanki)
- * serwisów internetowych, w tym platform streamingowych
- * wypożyczalni sprzętu wodnego, sportowego czy rekreacyjnego w ośrodkach turystycznych,
- * siłowni, solariów (w przypadku kiepskiej pogody) czy salonów fitness.

Musimy zostać poinformowani o regulaminie korzystania z wynajmowanego przez nas sprzętu albo usług, jakie są nam świadczone. A także obowiązkowo znać cennik, w którym powinno być wskazane dokładnie, ile i za co płacimy - w cenę powinny być wliczone wszelkie podatki i opłaty. Czas trwania usługi i wszelkie limity dostępu lub ich wydłużanie wyraźnie powinny wynikać z regulaminu.

Z medalami i tytułami

Biuro Rady Miejskiej w Giżycku opublikowało na stronie gizycko.pl zaktualizowaną listę osób i podmiotów uhonorowanych w minionym dwudziestolecu medalami "Za szczególne zasługi dla Miasta Giżycka" oraz tytułami "Honorowego Obywatela Miasta Giżycka". Uchwałą Rady Miejskiej medale otrzymali: **Irena Berentowicz, Bernard Czerwiński, Lucjan Drab, ks. Józef Gromek, Henryk Gierwel, Adam Kajetanowicz, Waclaw Koleśnik, Walerian Macicki, ks. Zdzisław Mazur, Tadeusz Niedźwiecki, Grzegorz Paszkiewicz, Ireneusz Szczepkowski, Bohdan Tubilewicz, Edward Treszczyński, Leon Żur, Jan Lemancewicz, Robert Graczyk, Marita Przedpeńska-Winiarczyk, ks. Kazimierz Gryboś, Katarzyna Limanowska, Bożenna Maria Mrozinkiewicz, Szczepan**

Szumowski, Andrzej Lessman, Barbara Moszyk, Antoni Wojciechowicz, Grzegorz Białuński, Edward Hincman, Jerzy Gawarecki, Ryszard Wojciech Chodakowski, Wojciech Marek Darski, Janusz Połujan, Stefan Lempiecki, Mieczysław Smoleński, Tadeusz Kostrzewa, Marzanna Kiezik, Waclaw Kiezik, Czesława Aptazy, Marianna Maculewicz, Stanisław Tołwiński, Roman Warecha, Janusz Samplawski, Krzysztof Kossakowski, Henryk Jurczyk, Michał Jasudowicz, Piotr Konstantynowicz, Andrzej Paszkiewicz, Anna Lachowicz - Wawrzyniak, Jerzy Piekarski, Alina Skupińska, Marian Grabikowski i Stowarzyszenie na rzecz Osób z Chorobą Nowotworową "Promyk". Lista "Honorowych Obywateli Miasta Giżycka" jest znacznie krótsza, a posiadaczami prestiżowego tytułu są: płk **Kazimierz Pałasz, ks. bp Janusz Jagucki, Erhard Kawlath, gen. Piotr Błazeusz, Thomas Wahl, Henryk Górny i Tadeusz Sznuć.**

Nie ma dymu bez ognia? PWiK: "Nieprawda!"

Niektórzy na widok dymu, wydobywającego się z miejsc, z których teoretycznie nie powinien się on wydobywać (np. ze studzienek), wpadają w popłoch. "Pali się!" - krzyczą, nępcie próbując wyszukać w głowie numer do straży pożarnej. Ich przerażenie sięga zenitu, gdy słyszą od strażaków: "Niestety, nie przyjedziemy".



Fot. Bogusław Zawadzki

Dym za 3.. 2... 1... Za chwilę ktoś może się mocno zdziwić na widok "płonącej" studzienki



Fot. Bogusław Zawadzki

Nie wszyscy łamiący przepisy czynią to nieświadomie - mówi Łukasz Wojtkowski

Spokojnie, to tylko kontrola szczelności - można by rzec, parafrazując tytuł amerykańskiej komedii sprzed czterdziestu lat. Zadymianie instalacji regularnie przeprowadzają pracownicy giżyckiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Celem tych działań jest sprawdzenie szczelności sieci i wykluczenie niedozwolonych podłączeń wód deszczowych np. rynien dachowych, odwodnień terenu lub przygarażowych kratek odpływowych. A takich przypadków w naszym mieście nie brakuje.

- Zaczynamy zawsze od telefonu do straży pożarnej, informującego o kontroli pod danym adresem - mówi mistrz ds. kanalizacji **Łukasz Wojtkowski** z PWiK w Giżycku. - Dzięki temu strażacy wiedzą, które zgłaszane przez mieszkańców "pożary" nie wymagają interwencji.

Zadymianie odbywa się poprzez wprowadzenie do studni kanalizacyjnej węża podpiętego do wytwornicy zimnego dymu, powstającego dzięki specjalnemu roztworowi (podobnemu do tego puszczonego podczas dyskotek). Po wypełnieniu kanałów dymem operatorzy obserwują pobliskie domy wraz z przyległym terenem w poszukiwaniu miejsc, z których wydobywa się dym. Pracownicy PWiK z uśmiechem wspominają sytuację, w której pieląca grządkę w ogródku kobieta nagle zauważyła dym wydostający się spod każdego krzaczka. Po przeprowadzeniu inspekcji kamerą samodzielną stwierdzono liczne nieszczelności przyłącza kanalizacyjnego, spowodowane przez szczury, które potrafią przegryzać nawet kamionkę. Dlatego tak ważne jest, aby resztki jedzenia trafiały wyłącznie do koszy na śmieci. Wyrzucając odpady spożywcze do kanalizacji sanitarnej tworzymy swoją stołówkę dla gryzoni i zapraszamy je do naszych mieszkań.

Jakie tłumaczenia najczęściej słyszą kontrolujący w przypadku wykrycia

nielegalnych podłączeń?

Część ludzi faktycznie jest nieświadomych nieprawidłowości, ale zdarzają się i tacy, którzy wręcz doskonale orientują się w sytuacji, kompletnie bagatelizując wszelkie zagrożenia.

- Czasem słyszymy: "Panie, a ile z tej kratki przygarażowej naleci wody? Szklaneczka?" - mówi **Łukasz Wojtkowski**. - Tak, tylko wyobraźmy sobie kilka tysięcy tych "szklaneczek" przy małych opadach.

Po stwierdzeniu nielegalnego przyłącza właściciel posesji dostaje czas na usunięcie nieprawidłowości, po czym sporządzany jest protokół odłączenia. Niezastosowanie się do zaleceń pracowników PWiK może skutkować karą ograniczenia wolności lub grzywną do 10 tysięcy złotych (art. 28 Ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków).

Dlaczego tego typu działania PWiK są takie ważne?

- Wody deszczowe nie powinny być wprowadzane do kanalizacji sanitarnej, bo ich pojawienie się zakłóca procesy technologiczne oczyszczania ścieków - tłumaczy **Łukasz Wojtkowski**. - Kolejnym minusem jest gwałtowne napełnienie kanałów sanitarnych podczas obfitych opadów, co powoduje cofanie się ścieków do najniższej usytuowanych pomieszczeń budynków. Tu uwaga do właścicieli nieruchomości, którzy posiadają umywalki, sedesy lub kratki podłogowe zlokalizowane poniżej poziomu gruntu: koniecznie upewnijcie się, że posiadacie zabezpieczenia przeciwwzalewowe dostosowane do warunków technicznych obiektu. Jeśli nie macie możliwości samodzielnego sprawdzenia, skontaktujcie się z PWiK. Wspólnie rozwiążemy problem.

Trzydzieści lat minęło...

... od debiutu giżyckich Vigorsów. 20 czerwca 1992 roku młodzi koszykarze **Selwiny Nowakowskiej** zagraли towarzysko z występującą wówczas na najwyższym szczeblu rozgrywek krajowych Polonią Warszawa (przegrana 56:91), a cztery miesiące później po raz pierwszy zaprezentowali się w oficjalnym meczu o punkty (wyjazdowa porażka z MKS MOS Wola Warszawa 51:96). Na historyczne trzecioliigowe zwycięstwo Vigorsi kazali czekać kibicom do 12 grudnia 1992 roku - tego dnia w wypełnionej po brzegi hali przy al. Wojska Polskiego rozgromili UWKS Zegrze 111:72. Trzydziestolecie powstania drużyny, która przez pięć sezonów przysporzyła sympatykom basketu w naszym mieście wielu powodów do radości, jest doskonałą okazją do odkurzenia historii klubu. Część pierwsza wspomnień - już w kolejnym wyda-



niu "MG". Przypomnimy trudne początki i pamiętne mecze, które ukształtowały wielką drużynę, a przede wszystkim przypomnimy ludzi, którzy przez kilka lat pisali lokalną legendę. To będzie wspaniała lekcja historii nie tylko dla fanów sportu.



Na łamy naszego biuletynu po ponaddwuletniej przerwie wraca dziś rubryka dla najmłodszych mieszkańców Giżycka. Zapraszamy Was gorąco, Dzieciaczki, do jej współtworzenia! Piszcicie do nas (rodzice z pewnością pomogą), przysyłajcie swoje zdjęcia (np. z wakacji lub z urodzinek) i koniecznie zaglądnijcie co miesiąc na tę stronę! Będą niespodzianki!

Pokażcie nam swoich ulubieńców

Kto z Was ma psa, kota lub innego zwierzęcego przyjaciela? - ręka do góry! A kto chciałby pokazać go nam wszystkim? Zapraszamy do nadsyłania fotek swoich pupili wraz z krótkimi opisami, a najlepiej, gdyby wraz z czworonogiem (albo wężem, papugą czy rybkami) na obrazku widoczny był także jego właściciel. Zdjęcia wysyłajcie na adres: redakcja@gizycko.pl. A na razie poznajcie pewnego uroczego szczeniaka...

To jest Luna - przesłodkie psie dzieciątko z tysiącem zwariowanych pomysłów na minutę w malutkiej, mądrej łepetynce. Sunia ma prawie sześć miesięcy, jest niezwykle ruchliwa i skoczna (o czym podczas jej spacerów przekonują się absolutnie wszystkie napotkane dwu- i czworonogi), a "wbudowany" w nią program "szalona zabawa" ustawiono fabrycznie na tryb całodobowy. Luna uwielbia polować na muchy, a w przerwach między ściganiem brzęczących intruzów lubi sobie uciąć krótką regeneracyjną drzemkę. Jak twierdzi właściciel psinki, ma ona właściwie tylko jedną wadę, a mianowicie: nie zna się na zegarku. Może gdyby posiadała tę umiejętność, nie budziłaby swego pana intensywnym

lizaniem małżowin usznych, codziennie domagając się spaceru już o piątej rano...



Morze, góry czy Mazury?

No i jak mijają Wam wakacje? Spędzacie je w domu czy zamieniacie się w turystów i z tobołkami, torbami lub plecakami przemierzacie świat jak długi i szeroki? Ciekawi jesteśmy, która strofka wiersza Czesława Janczarskiego opowiada właśnie o Was.

Jedziemy na wakacje

Jedziemy na wakacje
do lasu, nad wodę,
Prosimy Ciebie, słonko,
o piękną pogodę.

Jedziemy na wakacje
nad morze, na plażę.
Kolorowe muszelki
przynieś, falo, w darze.

Jedziemy na wakacje
w te góry wysokie.
Nie chowajcie się, szczyty,
za mgłą, za obłokiem.

Jedziemy na wakacje
na Mazury? Może!
Wyjrzyj z krzaków, prawdziwku,
czekaj na nas w borze!

Sialalalala, zabawa trwa - "Bajkowe" na półmetku

Początek wakacji to tradycyjnie także początek "Bajkowego Lata", organizowanego przez Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej. Tegoroczny cykl wakacyjnych imprez dla najmłodszych składa się z ośmiu czwartkowych wydarzeń, na które organizatorzy zapraszają zarówno małych mieszkańców Giżycka, jak i ich rówieśników z innych części Polski, wraz z rodzinami wypoczywających w naszym mieście (początek zawsze o godz. 11.00). Pierwsza odsłona "Bajkowego Lata" (7 lipca) upłynęła pod znakiem szalonych zabaw w amfiteatrze przy nowej kładce (kto z Was był?), a podczas drugiej - tydzień później - o znakomite humory naszych milusińskich zadbał absolutni mistrzowie gatunku, czyli doskonale w Giżycku znani (bo goszczący u nas co roku) klauni Ruphert i Rico. To było jak zwykle fantastyczne show! Dla tych, którzy w drugi lipcowy czwartek nie mogli bawić się z nami, mamy świetną wiadomość - tego lata Ruphert i Rico jeszcze do

nas powrócą, a ich nowy program "Czas na rower" to będzie - uwiercie na słowo - prawdziwa muzyczna jazda bez trzymanki. Nie może Was zatem zabraknąć 4 sierpnia, ale zapraszamy także na pozostałe sierpniowe spotkania z "Bajkowym", gwarantując, że spędzicie dwie niezapomniane godziny.

BAJKOWE LATO 2022

4 sierpnia - "Czas na Rower - Klauni Ruphert i Rico" (amfiteatr przy kładce)

11 sierpnia - "Magiczne Lato - animacje Hokus Pokus ("Orlik" przy SP 7)

18 sierpnia - "Wakacyjne Akrobacje" ("Orlik" przy SP 7)

25 sierpnia - "Wakacje z Ekologią" (wzgórze Św. Brunona)



Fot. Świeltica Socjoterapeutyczna



Fot. Świeltica Socjoterapeutyczna

Organizatorzy "Bajkowego Lata" nigdy nie muszą się martwić o frekwencję - na spragnione zabawy maluchy zawsze można liczyć

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



SPONSORZY



PATRONAT MEDIALNY



Rok temu w deszczu, teraz w spiekocie

Czym się różni jedna mila od Giżyckiej Mili? Otóż tę pierwszą można przebiec w dowolnym miejscu i o dowolnej porze, a tę drugą tylko raz w roku na stadionie przy ul. Moniuszki. Poza tym różnic brak - w obu przypadkach do pokonania jest 1609 metrów.

Za nami druga edycja Giżyckiej Mili - imprezy, która za sprawą **Jolanty Świdorskiej** (nauczycielki wychowania fizycznego w SP 1) w sportowym kalendarzu zadebiutowała w ubiegłym roku. Wówczas marzenia organizatorów o tłumach na starcie stopedowała deszczowa aura, która w tym roku postanowiła zrehabilitować się z nawiązką i uraczyła ponad 80 uczestników trzydziestostopniowym upałem. I tak źle, i tak niedobrze.

- Niezależnie od tego, na której pozycji miniecie linię mety, każdy

z was jest dziś zwycięzcą - powiedział dyrektor MOSiR w Giżycku **Marian Mieńko** podczas otwarcia czerwcowych zawodów.

Rywalizowano na dystansach od 60 do wspomnianych 1609 metrów. Wszyscy otrzymali pamiątkowe medale, a najszybsze trójki w każdym biegu - dodatkowo statuetki. W Biegach Głównych linię mety jako pierwsi przecięli: **Alan Miedziak** i **Aleksandra Marta Werkowska**, która biegnąc w... sukience i sandałach udowodniła, że do uprawiania sportu potrzebne są przede wszystkim chęci.



Fot. Bogusław Zawadzki

Przyszłe gwiazdy polskiej lekkoatletyki rywalizowały w sprintach



Fot. Bogusław Zawadzki

Aleksandra Marta Werkowska na mecie Biegu Głównego na 1 milę

Znowu dziewiątka na "pudle"

Kolejne dobre wieści z zapaśniczej maty. 18 czerwca giżyccy Tytani w sile 16 osób zameldowali się w Pelplinie, gdzie w międzynarodowej obsadzie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Województwa Pomorskiego LZS - Memoriał Kazimierza Polca. Dorobek giżycczan to dziewięć medali - identycznie jak w majowym turnieju w Koronowie.

W zawodach na Pomorzu rywalizowało ponad 200 zawodników z Polski, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Niemiec i Szwecji. Ze złotymi krążkami do Giżycka wrócili: **Franciszek Zugaj** (kat. 68 kg) i **Aleksander Rogisz** (kat. 30 kg), srebro wywalczyły: **Maja Leśniewska** (kat. 38 kg) i **Klara Kasperowicz** (kat. 42 kg), a w najliczniejszej grupie brązowych medalistów znaleźli się: **Kostiantin Bereslavets**

(kat. 62 kg), **Filip Pianka** (kat. 75 kg), **Leon Pilch** (kat. 30 kg), **Oliwier Julian Żach** (kat. 30kg) i **Remigiusz Chomiuk** (kat. 49 kg).

- Tym, którym w Pelplinie nie udało się stanąć na podium, życzymy powodzenia w następnych startach - mówi prezes giżyckiego klubu **Małgorzata Rogisz**. - Kolejne sukcesy z pewnością przed nami, bo siły i ducha walki nie brakuje żadnemu z Tytanów!

Gratulacje, trenerze!



Tomasz Rogisz (na zdjęciu) był niegdyś świetnym zawodnikiem, a dziś doskonale sprawdza się w pracy ze swoimi następcami. I to nie tylko w klubie, gdzie zajmuje się wychowaniem zapaśniczym narybku. Szkoleniowiec giżyckich "Tytanów" jest także - o czym zapewne nie wszyscy wiedzą - drugim trenerem kadry narodowej junierek młodszych i w połowie czerwca zagrzewał do boju dziewięć "Biało-Czerwonych" walczących w Mistrzostwach Europy U-17. W Bukareszcie sześć Polek uplasowało się na punktowanych miejscach (cztery w czołowej piątce, jedna zdobyła złoto), co w klasyfikacji drużynowej zapewniło naszej reprezentacji 6. miejsce na Starym Kontynencie. Oby nie gorzej było podczas mistrzostw świata, na które trenerski duet **Adam Blok - Tomasz Rogisz** i ich podopieczne pod koniec lipca wybierają się do Rzymu.



Fot. Archiwum Tytanów Giżycko

Tytani powoli zaczynają przyzwyczajając kibiców do swoich sukcesów

"Łapa" grał najwięcej, ale "Wiśnia" trafiał najczęściej

Nie taki diabeł straszny jak go malowali - można by rzec po fakcie, podsumowując występy piłkarzy Mamr Giżycko w zakończonym miesiącu sezonu. Cóż z tego jednak, skoro trzeciroligowcowi nad Niegocina nie udało się po raz pierwszy w historii klubu utrzymać na szczelnie centralnym... Choć trzeba przyznać, że tym razem zabrakło naprawdę niewiele, bo zaledwie czterech punktów.

Podopieczni trenera **Przemysława Łapińskiego** uplasowali się ostatecznie na 15., czyli drugim spadkowym miejscu, zdobywając 42 "oczka" w 36 meczach. Beniaminek z Giżycka wygrał 13 spotkań (aż 9 w stosunku 2:1), przegrał 20 potyczek (aż 8 różnicą zaledwie jednej bramki), a w trzech starciach z jego udziałem nie wyłoniono zwycięzcy. W rundzie jesiennej Mamry były jedyną polską drużyną na poziomie centralnym, która przegrała wszystkie spotkania na własnym boisku (9). Zdecydowanie lepiej wygląda wiosenna statystyka meczów u siebie - 6 zwycięstw i 3 porażki (w tym dwie po 0:1 i 0:2. W całych rozgrywkach

zespół z Niegocina zdobył 43 gole (średnia na mecz: 1,19), co czyni go dopiero 16. siłą ligi, jeśli chodzi o atak. Co ciekawe więcej bramek - o jedną - nasi futboliści zdobyli w spotkaniach wyjazdowych (22). W defensywie giżycczanie też powodów do chwały nie mają - 68 straconych goli (prawie 1,9 na mecz) plasuje ich także na czwartym od końca miejscu w stawce 19 ekip. Większość goli dla rywali (37) padła w meczach wyjazdowych naszej drużyny. Najwyższą wygraną Mamr była kończąca sezon victoria 6:3 z KS Kutno, najwyższej porażki (0:7) giżycczanie doznali w wyjazdowym starciu z ówczesnym liderem Legionovią Legionowo.

Z 29 piłkarzy, którzy mieli okazję wystąpić w trzeciej lidze, tylko jeden - **Szymon Łapiński** - zagrał we wszystkich 36 meczach. W



Piłkarze Mamr wracają w sierpniu na czwartoligowe boiska. Mamy nadzieję, że na kolejny awans kibice nie będą musieli czekać tak długo jak ostatnio. 6 sierpnia liczymy na dobry początek i wygraną z Motorem Lubawa

Fot. Bogusław Zawadzki

tej kategorii na podium znaleźli się także: **Mariusz Bucio** (33) oraz **Arkadiusz Mroczkowski** (32). Żaden z wymienionych graczy nie okazał się jednak skuteczniejszy od **Krzysztofa Wiszniewskiego**, który na boisku pojawił się 31 razy, zdobywając 7 goli ("srebro" **Mariusz Bucio** - 6, "brąz" **Szymon Łapiński** - 5). Ogółem bramkarzy przeciwników pokonało 15 piłkarzy Mamr. Natomiast 20 z nich (oraz trener **Przemysława Łapińskiego**) zostało napomnianych przez sędziów żółtymi lub czerwonymi kartkami. Najczęściej karani byli: kapitan GKS **Łukasz Broż** (9 ż/1cz), **Wojciech Kuriata** (8ż/1cz), **Arkadiusz Mroczkowski** i **Paweł Drazba** (po 7ż).

W pierwszą sierpniową sobotę "GieKSa" rozpocznie na swoim terenie walkę o czwartoligowe punkty. Inauguracyjnym rywalem eks-trzeciroligowca będzie Motor Lubawa.

Sierpień z MOSiR-em

Mamy dwie wiadomości dla uczniów giżyckich szkół: tradycyjnie dobrą i złą. Zaczniemy od tej drugiej: mija pierwszy miesiąc wakacji. Dobrze jest takie, że przed nami jeszcze jeden miesiąc laby, którą proponujemy spędzić aktywnie. Jest ku temu okazja, bo na swoje zajęcia jak co roku zaprasza Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. I tak z miłośnikami biegania w sierpniowe poniedziałki i środy w godz. 18.00 - 19.30 oraz w niedziele od godz. 7.00 do 9.00 (z przerwą między 6 a 13 sierpnia) na stadionie przy ul. Moniuszki spotka się **Edyta Organek** (tel. 509-817-789). Amatorów siatkówki w poniedziałki i środy (godz. 9.00 - 12.00) na plażę miejską zaprasza **Piotr Grodzki** (tel. 668-827-357), zaś wszystkich, którzy chcieliby nauczyć się jeździć na rolkach (wrotkach) lub udoskonalić swoje umiejętności w tej materii kierujemy do **Zdzisława Maliszewskiego** (tel. 668-827-357), którego można spotkać w każdą wakacyjną sobotę od godz. 9.30 na torze rolkarskim przy Szkole Podstawowej nr 4.

Mamy wicemistrzynię świata!

To jest czas **Sandry Kopiczko**! Reprezentantka MKS Medyk Giżycko systematycznie rozbudowuje swoją medalową kolekcję, a w ostatnich tygodniach dorzuciła do niej dwa nie byle jakie kraszki. Pod koniec maja podopieczna trenera **Piotra Gritznera** wywalczyła srebro w kategorii K-25 i 4. miejsce open podczas Mistrzostw Europy Age Group w Triathlonie, zaś miesiąc później powtórzyła to osiągnięcie - tyle że już na sprinterskich Mistrzostwach Świata AG w Montrealu. W Kanadzie Sandra miała nawet szansę na złoty medal, bo po pływaniu (750 m) i jeździe rowerem (19,2 km) prowadziła z przewagą 30 sekund nad reprezentantką Meksyku. Niestety, w kończącym zmagania 5-kilometrowym biegu zmęczona giżycczanka nie udało się odeprzeć ataku rywalki.

